Nr 435. Kraków, Sobota 23 Września 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, — numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „
W innych państwach	48	24	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St Karliańskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (Otto Maass) — W Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalleck (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, ul. Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwie

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 40 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Ponure przygrywki.

(Kor. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 września.

Rozprawy Sejmu dolno-austryackiego straciły już od dawna charakter spokojnych i poważnych narad parlamentarnych. Gdy partya liberalna była jeszcze u steru, mniejszość chrześciańsko-społeczna prowokowała na każdem posiedzeniu burzliwe sceny, jakich nie tolerowanoby na żadnem zgromadzeniu ludowem. Dostawszy się do większości, chrześciańsko-społeczni mają teraz do walczenia z opozycyą socyalistyczną, która idzie w ich ślady z tą tylko różnicą, że opozycya dzisiejsza ma rzeczowo wdzięczniejsze pole, aniżeli w swoim czasie opozycya chrześciańsko-społeczna.

To też nie ma jednego posiedzenia spokojnego w Sejmie dolno-austryackim, starcia między opozycyą socyalistyczną a większością chrześciańsko-społeczną są zawsze na porządku dziennym i przybierają prawie zawsze rozmiary nie licujące z ciałem prawodawczem. Obecnie stosunki jeszcze się zaostrzyły nietylko z powodu wzrostu socyalistycznych głosów i mandatów we Wiedniu, ale z powodu frondy w szeregach większości. W Sejmie stoi na czele tej frondy niezawisły poseł chrześciańsko-społeczny dr Heilinger, który na posiedzeniu powiedział swemu koledze i byłemu ministrowi handlu Weisskirchnerowi gorzkie słowa prawdy, jakich jeszcze ten sztucznie aż do ekscelencyi wyśrubowany dygnitarz emerytowany nigdy nie słyszał.

P. Heilinger zarzucił Weisskirchnerowi, którego przed rokiem jeszcze partya nadaremnie prosiła, aby zasiadł na krześle burmistrzowskiem stolicy państwa, że „miasto Wiedeń sprzedał i zdradził". Odparcie tych ataków było bardzo słabe. P. Weisskirchner nie znajduje więcej tego patosu, co dawniej ani — wdzięcznych słuchaczy. Od czasu śmierci Luegera i ostatnich wyborów do Rady państwa każdy dzień przynosi nowe dowody upadku i rozkładu partyi chrześciańsko-społecznej.

P. dr Gessmann, straciwszy mandat do Rady państwa, wyjechał z Wiednia i usunął się zupełnie od kierownictwa partyi, a nawet od jawnego udziału w życiu publicznem. I on był kandydatem na burmistrza po śmierci Luegera, a dziś niema już nawet mandatu do Rady miejskiej. Dr Gessmann, widząc stosunki w Sejmie, chce nawet złożyć i mandat sejmowy, jedyny, który mu jeszcze pozostał, ponieważ wie, że gdyby dziś rozpisano nowe wybory, to doznałby sromotnej klęski. Tak więc zapada się i kruszy jeden filar po drugim tej niedawno jeszcze tak potężnej partyi, która uważała już Wiedeń i Dolną Austryę za swój folwark, a Radę państwa za korporacyę, zobowiązaną do posłuszeństwa wobec jej rozkazów.

W przyszłym roku odbędą się wybory do Rady miejskiej, które mogą przynieść nowe przykre dla dzisiejszej większości niespodzianki. Jako wskazówka służyć może secesya 17 członków z chrześcijańsko-społecznego klubu mieszczańskiego w Radzie miejskiej i ukonstytuował się, jako osobna „grupa narodowa niemiecka". Jeszcze bardziej znamiennem jest, że przywódcy partyi bynajmniej nie rzucają klątwy na „odszczepieńców" i „zdrajców", lecz starają się wszelkimi sposobami i przycinkami nawrócić secesyonistów. Burmistrz dr Neumayer zapewnia ich, że zawsze był, jest i będzie „narodowym" i widocznie na dowód tej swej „stramm deutschnationaler Gesinnung" kazał zamknąć w 20 dzielnicy czeską prywatną szkołę Komensky'ego, oczywiście tylko „ze względów hygienicznych". Okna nieczyste, pokoje za małe, a odległość szkoły dla niektórych dzieci za wielka. Co za troskliwość o zdrowie dzieci czeskich! Zwrot ku szowinizmowi niemieckiemu ma nawrócić część wyborców, którzy przy wyborach do parlamentu głosowali na kandydatów niemiecko-narodowych przeciw kandydatom chrześcijańsko-społecznym. Dla tej zaś części wyborców, którzy głosowali na socyalistów, wysuwa się hasła radykalno-opozycyjne, przez co powstała we Wiedniu wprost dzika konkurencya o radykalizm między chrześcijańsko-społecznymi a socyalistami. Ekscesy niedzielne stoją z tą walką konkurencyjną w ścisłym związku. Socyaliści zarzucili chrześcijańsko społecznym, że oni spowodowali drożyznę, że zwłaszcza ich minister handlu Weisskirchner ma na sumieniu drożyznę mięsa. Wywołało to żywą polemikę, w której antysemici wezwali socyalistów, jako zwycięzców przy ostatnich wyborach, aby oni dokazali sztuki potanienia mięsa i otworzyli granice dla mięsa zagranicznego.

W ciągu tej — nie bardzo salonowo prowadzonej — polemiki chrześcijańsko-społeczni wyszydzali socyalistów i ich demonstracye, które nie są niczem innem, jak zwykłymi „spacerami" po Ringstrasse. Zajścia niedzielne były odpowiedzią na te szyderstwa i wyzywania. Partya socyalistyczna odmówiła pomocy przy utrzymaniu porządku, nie było więc „spaceru", tylko przyszło do wybijania szyb, podpalania i rabunku. Czy te wykroczenia „zaszkodzą" socyalistom niewiadomo, ale pewnem jest, że chrześcijańsko-społecznym taktyka katastrofalna nie pomoże. Kwestya „mięsna" wywołała rozłam nawet w klubie parlamentarnym partyi chrześcijańsko-społecznej przez ukonstytuowanie osobnej grupy posłów miejskich, którzy chcą w ten sposób zamanifestować swoją odrębność od partyjnych kolegów agrarnych. Jest to więc także rozbicie klubu parlamentarnego partyi chrześcijańsko-społecznej i dalsze osłabienie jej wpływu w Radzie państwa. Walka socyalistów z chrześcijańsko-społecznymi o władzę w Wiedniu i Dolnej Austryi traci przez to charakter lokalny i staje się groźną dla parlamentu tak samo jak spór czesko-niemiecki. Czesi nie chcą wstąpić do większości dlatego, że Niemcy prowadzą obstrukcyę w Sejmie czeskim, chrześcijańsko-społeczni zaś występują z większości, ponieważ muszą udawać opozycyonistów dla konkurencyi z socyalistami. Przy tak małostkowej i samolubnej polityce stronnictw problem ich złączenia i wspólnej pracy należy do najtrudniejszych zagadnień. Być może, że wspólna nędza i drożyzna dokona tego cudu. Nadzieje te nie są jednak zbyt wielkie. Przygrywki do przyszłej sesyi usposabiają dość ponuro.

Sz.

T. S. L.

Tow. Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło i do czego dąży (1891—1911). W 20 rocznicę powstania Tow. napisał dr Maryan Stępowski.

18-I-1910. Dwudziestolecie T. S. L. Sprawozdanie z działalności T. S. L. w jubileuszowym roku 1910.

I.

Pojawiły się właśnie dwie książki, których tytuły wymieniliśmy w nagłówku. Przychodzą w porę, bo na tydzień przed walnym zjazdem T. S. L., który się odbędzie w Nowym Sączu w dniach 29 i 30 b. m. Ozdobione mnóstwem rycin, treścią do siebie zbliżone, dotykają nietylko pracy zarządu głównego w ostatnim roku, lecz dają także obraz całej dotychczasowej działalności Tow. od założenia w dniu 3 maja 1891.

Na okres tej pracy T. S. L. może z chlubą spoglądać. W zakresie szkolnictwa stworzenie 2 gimnazyów, 2 seminaryów nauczycielskich, 5 szkół wydziałowych, 148 szkół ludowych, 36 szkółek początkowych, 113 kursów dla dorosłych analfabetów, 40 kursów przemysłowych, handlowych i zawodowych, 23 ochronek i uczelń, 18 burs — jest czynem, który mówi sam za siebie, zwłaszcza, gdy dodamy, że w tych instytucyach pobierało tylko w jednym roku (1910) naukę polską 18.429 osób. Na polu oświaty pozaszkolnej stworzyło T. S. L. 1.990 czytelń i wypożyczalń, w których mieści się 305.208 dzieł i 3.663 pism, zbudowało 27 domów ludowych, wygłosiło 27.315 odczytów i urządziło 3.280 obchodów narodowych, nie licząc wielu innych rodzajów działalności.

Oceniło to społeczeństwo, kiedy ofiarowało Towarzystwu Szkoły Ludowej Dar Grunwaldzki, a od lat dziesięciu składa corocznie Dar Narodowy 3 Maja. Nadto w formie składek okolicznościowych, darów na specyalne fundusze, zapisów i wszelakiego innego rodzaju ofiar otrzymuje T. S. L. bardzo znaczną kwotę, która w ogólnej sumie, zebranej przez Koła, Związki i Zarząd Główny wynosi corocznie koło $1^1/_2$ miliona koron. Cała ta jednak kwota, choć jest bardzo wielka, jednak nie wystarcza na opędzenie nawet najkonieczniejszych potrzeb, zwłaszcza, że na terenie walki napotyka Towarzystwo na liczne trudności, a ma do zwalczenia nadzwyczajnie niebezpiecznych przeciwników, którzy rozporządzają bardzo wielkiemi funduszami i zajmują konsekwentnie wszystkie placówki, często nawet stworzone polskiemi pieniędzmi, a ponadto stoją na tak wysokim stopniu oświaty, że dotrzymanie im kroku pochłania ogromne sumy pieniężne.

Potrzeby narodowe wzrastają nadzwyczajnie, a mizeryę sytuacyi nowej dostatecznie określa fakt, że na Śląsku, gdzie tak mało jest Czechów i Niemców, posiadają pierwsi szkół wydziałowych 15, Niemcy 40, a Polacy tylko jedną — w Dąbrowie. Wobec tego tylko nadzwyczajne wzmożenie ofiarności, dziesięciokrotne przynajmniej, może rozjaśnić mroki bardzo niepewnej przyszłości. Obecnie T. S. L. ma 30.000 członków, a budżet jego wynosi 2 miliony kor.

Sprawozdanie za rok 1910 omawia przedewszystkiem działalność zarządu głównego, co do której zaszła przedewszystkiem ta zmiana, że punkt ciężkości całej roboty z komisyj i sekcyj przeniesiono na poszczególnych referentów. — Wyszło to na korzyść rzeczy samej i spodziewać się należy, że zasada ta, samodzielności referentów, przyniesie z czasem pokaźne rezultaty; załatwienie niektórych jednak spraw pozostawiono i nadal komisyom (komisye: wydawnicza, kwalifikacyjna, przedsiębiorstw i zjazdowa).

*

Omówić należy przedewszystkiem stan szkół średnich T. S. L. Otóż rok ubiegły był chwilą zwrotną w dziejach seminaryum i gimnazyum realnego w Białej, oba zakłady przeniesiono bowiem do nowego, umyślnie na ten cel zbudowanego gmachu. Przy seminaryum utworzono szkołę ćwiczeń (przez oddzielenie czterech paralelek od szkoły ludowej T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki). Frekwencya w obu szkołach, szczególnie w gimnazyum, jest zadowalniająca, zakłady prowadzone dzielnie; gimnazyum uzyskało prawo publiczności.

Sprawa gimnazyum realnego w Orłowej, utrzymywanego wspólnemi siłami T. S. L. i Macierzy szkolnej Księstwa cieszyńskiego, była podniesioną przed niedawnym czasem, gdy głośnemi się stały ciężkie stosunki, z jakiemi walczyć musi cieszyńska Macierz szkolna. Zwiększona ofiarność społeczeństwa powinna pomódz w tych ciężkich czasach, zwłaszcza, że gimnazyum w Orłowej (umieszczone w nowym, umyślnie na ten cel zbudowanym gmachu), jest jedną z naszych konieczności narodowych.

Wreszcie sprawozdanie podnosi rozwój seminaryum nauczycielskiego żeńskiego im. Franciszka Preisendanza w Krakowie.

Akcya T. S. L. co do szkół pospolitych i wydziałowych odnosi się głównie do kresów. Na kresach zachodnich rozpoczęto pracę w roku 1898 organizacyą 4 klasy mięszanej szkoły pospolitej im. Tadeusza Kościuszki w Białej. Dzisiaj istnieje zachodnich szkół kresowych: 5 wydziałowych, 10 pospolitych, a liczba dzieci, zapisanych we wrześniu 1910, wynosiła 2022. Do tego należy dodać 367 dzieci, uczęszczających do 5 ochronek, utrzymywanych przez T. S. L. w Zagłębiu morawsko-śląskiem i 52 dzieci w Witkowicach w szkole, powstałej z inicyatywy i pozostającej pod opieką T. S. L., utrzymywanej przez gwarectwo tamtejsze. Razem tedy na kresach zachodnich pobiera naukę 2441 dzieci polskich u 59 nauczycieli.

Na kresach wschodnich ożywiła się znacznie praca T. S. L. od jesieni r. 1910, tj. od chwili, kiedy postanowiono pierwszy milion daru grunwaldzkiego użyć na obronę zagrożonych kresów. Czterdzieści procent złożonej gotówki przeznaczono na kresy wschodnie. Pieniędzy tych wolno użyć wyłącznie na ryczałty szkolne, urządzenia wewnętrzne, zakupno gruntów pod budynki szkolne, zasiłki na budowę. Na podstawie osobnej uchwały, powziętej na plenarnem posiedzeniu zarządu głównego w Krakowie, przekazano referat szkół dla mniejszości, lwowskiej sekcyi członków zarządu głównego. Odtąd wszelkie sprawy, złączone z organizacyą klas eksponowanych i szkół samoistnych we wschodniej części kraju, załatwia sekcya lwowska, do której należy wprost nadsyłać zebrane wykazy, podania i sprawozdania z roboty szkolnej, podjętej przez Koła miejscowe z własnej inicyatywy, lub na wezwanie zarządu głównego.

Na zjeździe w Krakowie, w lipcu roku 1910, rozdano delegatom kół miejscowych szczegółowe informacye i wykazy miejscowości, w których należało rozpocząć pracę przygotowawczą. Postanowiono zakładać szkoły polskie najpierw w tych gminach, gdzie liczba dzieci polskich rzym. katol. obrządku, wynosi najmniej 40 dzieci. Gmin takich, kolonij i przysiółków wykazano 280. W bardzo wielu miejscowościach liczba polskiej dziatwy, pozbawionej szkoły w języku ojczystym, dochodzi do 100 i 150.

Od 1 stycznia 1910 do 15 sierpnia 1911 r. wydał zarząd główny na zakupno gruntów i zasiłki na budowę szkół na kresach wschodnich 40.000 koron, na ryczałty szkolne i urządzenia wewnętrzne 20.000 koron, a z tego 1500 kor. na trzy szkoły bukowińskie. W szesnastu gminach uzyskano dary w gruntach lub przyrzeczenia ich w tym kierunku. Obowiązek opłacania ryczałtów szkolnych przyjętych przez zarząd gł. T. S. L. wynosi dotychczas 26.000 koron rocznie.

Kwestya trypolitańska.

Przed kilku tygodniami, gdy można już było przypuszczać, iż zatarg między Francyą a Niemcami o Maroko zakończy się pokojowo i że Francya rzeczywiście zagarnie pod swoje panowanie ten wielki kraj afrykański, pojawiła się wiadomość, iż Włochy uznały chwilę tę za stosowną, ażeby ponownie i to już z całym naciskiem wystąpić ze swojemi pretensyami do Tripolisu. Jeden z deputowanych włoskich ogłosił wówczas artykuł, w którym podał do ogólnej wiadomości, że rząd włoski oznajmił już mocarstwom dotyczące swoje plany i zamiary i że zwrócił się do nich z prośbą, ażeby plany te poparły ze swej strony u rządu tureckiego, dalej, że z wyjątkiem Austryi wszystkie europejskie mocarstwa poparcie to mu przyrzekły.

Wiadomość ta podana była w tak stanowczej formie, iż znalazła wiarę w całej prasie europejskiej. Rząd włoski atoli wówczas niemniej stanowczo jej zaprzeczył, a półurzędowe organa włoskie zapewniały, że Włochy na razie żadnych nie mają zamiarów zaborczych w Afryce.

Mimo tak stanowczego zaprzeczenia sprawa ta bynajmniej nie ucichła. Prasa europejska stosownie do zajmowanego przez siebie w kwestyach wschodnich stanowiska, roztrząsała wszelkie szanse i środki tego rodzaju akcyi ekspansywnej Włoch, prasa turecka zaś uderzyła na alarm i domagała się od rządu swego zarządzenia najenergiczniejszych kroków, celem przekonania Włoch, iż ewentualny zamiar oderwania Tripolisu od Turcyi mógłby skończyć się dla państwa włoskiego bardzo tragicznie. Wśród ludności otomańskiej powstało nadto takie wzburzenie, iż w portach Turcyi odżył na nowo bojkot okrętów europejskich, przedewszystkiem zaś włoskich.

Później pojawiła się wieść, że Włochy ofiarowały Turcyi za Tripolis pieniężne odszkodowanie w kwocie 60 milionów franków, lecz tej wiadomości zaprzeczono.

Zmieniające się codziennie niemal widoki układów francusko-niemieckich odwróciły na chwilę uwagę Europy od tej sprawy. Tymczasem prasa włoska nie przestawała urabiać opinii w swoim kraju w duchu konieczności zaboru Tripolisu, nie przestawała też nalegać na rząd, ażeby w tej sprawie uczynił krok stanowczy i z północnych wybrzeży Afryki ocalił dla Włoch to, co wogóle jeszcze pozostało do zagarnięcia.

Powieści o „Róży" i „Jutrzni".

III.

Miłość i rewolucya. Nie mam zamiaru pisać psychologicznej monografii o stosunku erotyki do rewolucyi. Takich tematów do wypracowań literackich możnaby znaleść bardzo wiele.

Idzie o rzecz ważniejszą — o dopełnienie charakterystyki dwóch autorów i dwóch żywych ludzi: Katerli i Struga. U każdego z nich miłość wplata się szkarłatną wstęgą w ich dzieje ekstaz lub rozczarowań rewolucyjnych, ale w sposób tak zasadniczo, możnaby nawet powiedzieć: kontrastowo, odrębny i indywidualny, że to jest godne rozpamiętania.

Katerla jest — jak Żeromski — zwolennikiem poezyi i szału i tragicznych ostateczności w erotyzmie. Jeśli wprowadza do opowiadania kobietę, to nie dlatego, że w życiu naszem, życiu polskiem, zarówno powszedniem, jak wulkanicznem, odgrywa ona ciągle jeszcze rolę najważniejszego prawie elementu, nie dlatego, że nieodzownie do każdego wybuchu uczuć dołącza swój romantyczny przyśpiew, lecz że Katerla jest pod jej urokiem w sposób szczególny. Na scenie stawia kobietę od razu, niespodzianie skończoną w piękności i niebezpieczną uwodzicielkę, od razu ustrojoną w moc uszczęśliwiania i w siłę strącania na dno otchłani, od razu naelektryzowaną obietnicami najwyższej rozkoszy i zdolną do zatruwania najbardziej wartościowych istnień.

Krystyna to jakby zmodernizowany ekstrakt tych ponęt i pokus, które tworzą ciągły, skryty, płomienny nurt w powieściach Żeromskiego, czy to w „Ludziach bezdomnych", czy zwłaszcza w „Popiołach" i „Dziejach Grzechu". Przybyła jej jednak nowa cecha: bezwzględność swojego „ja", dochodząca do okrucieństwa względem „nie — ja", demoniczna szczerość w znęcaniu się i manifestowaniu swego indywidualizmu, nadczłowiecze, w sensie Nietzscheańskim, uświadomienie prawa do szczęścia, a właściwie prawa do zachłannego brania go bez skrupułów sumienia, walk wewnętrznych i wahań. Łamie swojego narzeczonego Benedykta, zrywa z nim, igrając jak Salome i ślubuje się bratu jego Janowi z łatwością przeskoku szatańskiej hetery Louysa. Nie umie ani kłamać, ani wstydzić się, nie robi świętości ze swego dziewictwa, którego nieprzystępnym czarem spekuluje dla pełni przyszłego nasycenia.

Katerla tak maluje, a właściwie rzeźbi posąg Krystyny, jakby z niej chciał uczynić nowoczesną polską Wenus. Napewno piękno jej działa sugestywnie, przyciąga i drażni pewną, ukrytą siłą erotycznej warowni pierwszej klasy. Ale cały jej artyzm (jest malarką), całe pojęcie sztuki, mocy, niezawisłości, działa raczej odpychająco, oczywiście nie na łatwego romantyka lub erotomana, lecz na psychologa, który oryentuje się w wartościach, stworzonych lub podrobionych przez ostatnie lata. W Krystynie jest w gruncie rzeczy snobizm, zarówno w rzeczach sztuki jak w rewolucyi. Jest to jedna z pięknych kobiet, niebezpiecznych przez siłę przywłaszczenia sobie idei cudzej lub idei modnej. Strinberg zrobiłby z niej bohaterkę do budzenia nienawiści lub pogardy, dłużniczkę po katowsku używającą cudzych piór. Wprawdzie sympatya czytelnika jest po stronie Jana, bohatera o losach tragicznych, bojownika idącego ku latarni swojej rewolucyjnej idei, pod gradem ludzkiej podłości, złorzeczeń, denuncyacyi; wprawdzie nie mamy uwielbienia, a tylko uznanie dla Benedykta, bardzo dodatniego typu narodowego demokraty, człowieka pracy i idei, lecz nieprzyjaciela politycznego hazardu, jednakże zdeptanie Benedykta przez Krystynę odbyło się tak łatwo, jak gdyby to był robak, pospolity czerw ludzki, a nie wybitna i zasłużona jednostka.

Cała szczerość i prawdomówność Krystyny, to jedno z największych kłamstw nowoczesnej literatury. Cała jej duma, z jaką broni udzielności swojego „ja", jest właściwie pokorą i uległością, wobec modnego typu zliteraczonych kobiet. Cała pycha, że ongi bandytę paryskiego, którego ścinał kat Deibler, pokochała całą potęgą duszy, jest fałszywie, brawurowo, nieszczerze rozwiniętym odruchem szlachetności, który budzić się mógł na widok „ciągnionego na gilotynę przez pięciu ludzi" i motłochu przybyłego, żeby rozkoszować się męczarnią skazańca.

Ostatecznie Krystyna tak samo może zaboleć czytelnika subtelnego, jak ów papierowy grom z kasetki Czarowica. Jej płomienna apostrofa do niego, w której obiecuje, że oczy jej będą go widziały, a uszy słyszały, gdy on „potężny lew" broczyć będzie krwią w kaźniach, katorgach, ucieczkach, ścigany, z „nozdrzami, chwytającemi ostatnim wysiłkiem powietrze" — jest strasznem niedopilnowaniem przez Katerlę tej rzeczywistości, z której gdzieindziej, ba w całej książce swojej tak bezlitośnie zdziera zasłonę. Już nawet bez pomocy jasnowidzących oczów bożyszcza, które przenika wszędy, we wszystkie mózgi i serca, lecz zwyczajnem doświadczeniem można wyczuć, że Krystyna nie dochowałaby wiary Janowi, gdyby go na lata lub na życie całe schowały zbiry moskiewskie. Owszem, napewno bardzo prędko uczuła by niewolę pęt, wiążących ją z żywym nieboszczykiem. Byłaby z nim myślą, póki losy jego byłyby pełnoprawną walką z wrogiem, ale gdyby naprawdę zaciążyła nad nim i czerep mu w ciemnicy gniotła łapa niedźwiedzia — miejsce jego zastąpiłby jaki „wolny duch" poety malarza, lub rzeźbiarza.

Takie kobiety jak Krystyna istnieją, nie są wymysłem, znamy je, wyprodukowała je ostatnia doba szybkich, nieraz po wierzchu toczących się i spływających namuleń w poglądach na sztukę, na sprawy życia, ducha i społeczeństwa. Nie sądzę jednak, żeby Krystyny byt swój utrwaliły aż do tego stopnia, ażeby można było, jak to czyni Kateria, ich uścisk i pocałunek i nawet oddanie się, podnosić do znaczenia rzeczy „wiecznych" — apoteozować go.

U Andrzeja Struga miłość nie jest wieńcem wawrzynowym, niczego wogóle nie koronuje. Jest tylko nieśmiało wychylającym się pąkiem, nigdy wybujałą różą erotyzmu.

Jedno miejsce w „Dziejach pocisku" prosi się samo o to, ażeby być sprawdzianem dosadnej różnicy między obydwoma autorami. Pięknej, trawionej żądzą czynu i poświęcenia się dla sprawy bojowej Kamie, nie udało się rzucić bomby. Zgorzkniałą i prawie zrozpaczoną jeden z wodzów partyi odwozi w karecie i po drodze odbiera jej przemocą pocisk, ukryty pod suknią. Jest w tej scenie między piękną kobietą a człowiekiem wspaniałym, zimnym i nieugiętym, jakiś nieuchwytny przepływ magnetyzmu. Katerla lub Żeromski niewątpliwie zrobiliby z niego gorący strumień pożądania. Strug nie powiedział nic, coby punkt ciężkości poważnej chwili przesunęło w sprawy osobiste lub uczuciowe. Tak, jak gdyby bezwiednie rozlał lekką ambrę i myrrhę kobiecego wdzięku i smutku. Możnaby się domyślać, że Kama nie mogła pozostać obojętną wobec imponującej władzy i wyższości wodza, i że on miał w swem dziwnie opancerzonem sercu jakieś poruszenie żywsze, cieplejsze. Ale tego Strug nie powiedział, tylko parę razy dał do zrozumienia, że cudną istność Kamy po prostu zmarnowano do celów partyjnych, że nie dano jej wypełnić posłannictwa jej nadzwyczajnej piękności.

Śmierć Kamy, jej ostatni krzyk przerażenia na widok wchodzącego do pokoju dowódzcy pęk kwiatów mimozy, złożonych przezeń na jej obnażonych, stygnących stopach — to epizod po prostu religijnej piękności.

Takie same piękno niedośpiewane jest w nieśmiałych, prawie bogobojnych uczuciach „Starego sympatyka" dla Heleny, równie pięknej jak wzniosłej towarzyszki partyjnej. I tam dokoła postaci kobiecej unosi się aureola subtelnego, prawie mistycznego czaru, który ledwie śmie zbrukać czyjaś miłość. Cały romantyczny żywioł we „Wspomnieniach" nie wychodzi ze stadyum adoracyi, marzenia, poświęceń i bezgranicznej szlachetności. Możnaby powiedzieć, że po książce tej nie rozszedł się jeszcze afrodyzyjski balsam, zamknięty w czarze „des ewig Weiblichen".

Tutaj byłoby miejsce na porównanie z miłością w innych bractwach rewolucyjnych, mianowicie wśród nieśmiertelnej drużyny „Narodnej Woli", której historyę spisał Stanisław Brzozowski. W jego „Promieniach", niesłusznie nazywanych powieścią, gdyż są tylko psutą miejscami, a miejscami uszlachetnioną kroniką pewnej doniosłej grupy ludzi i faktów, nie brak wysoce ciekawych kart miłości.

Ale o „Płomieniach" zgasłych i o zgasłym Brzozowskim dużo więcej należałoby powiedzieć. Tragedya tego wiosennego prawie zgonu i krótkiego życia, wypełnionego płomienną pracą ducha, warta jest osobnego studyum.

Cezary Jellenta.

Dziś też i półurzędowe włoskie źródła informacyjne zaskoczyły prasę europejską wieściami, że akcya taka naprawdę się przygotowuje. I tak dowiadujemy się, że stoi już w pogotowiu korpus włoski 40-tysięczny, który w danym razie ma dokonać okupacyi Tripolisu i że już złożoną jest flota wojenna, która ma utorować mu drogę na tamtejsze wybrzeża.

Równocześnie co prawda słyszymy znów z tej strony zapewnienia, że o formalnej okupacyi Tripolisu na razie niema mowy, że rozchodzi się jedynie o zabezpieczenie interesów ekonomicznych, przedewszystkiem handlowych, Włoch w tej części Afryki. Że te interesy handlowe włoskie przybrały tam znaczne rozmiary, to rzecz naturalna. Wybrzeże Trypolisu oddalone jest przecie zaledwie o kilka godzin drogi morskiej od południowych wybrzeży Sycylii. Odkąd Francya zagarnęła Tunis — przedsiębiorczość włoskiego świata handlowego zwróciła się do Tripolisu. Banki włoskie założyły tam swoje filie, rolnicy włoscy nabyli tam znaczne obszary ziemi, włoskie towarzystwo żeglugi parowej ma w swojem ręku niemal cały ruch handlowy na wybrzeżach, słowem wielka ta prowincya stała się „ważną sferą interesów" dla ekonomicznego rozwoju Włoch. Nadto zaś także mocarstwowe stanowisko Włoch wymaga, ażeby wybrzeże tripolitańskie nie dostało się pod panowanie innego jakiego mocarstwa europejskiego. Z chwilą, gdy Francya zagarnie Marokko, sam już obowiązek samozachowawczy Włoch zmusi je do zabezpieczenia sobie tej „sfery interesów". Krzywdzone dotychczas i wypychane na drugi plan przy podziale Afryki, Włochy uzyskały już wszelkie prawo do takiego kroku. Mimo to, jak wywodzą dzienniki włoskie — Włochy nie myślą jeszcze o zaborze tego kraju.

Dla Turcyi wprawdzie, do której Tripolis należy dopiero od lat 80, utrata tej prowincyi nie byłaby zbyt bolesną, lecz rząd włoski nawet tej małej przykrości Turcyi wyrządzić nie chce. Rząd turecki sam winien, że sprawa taki bierze obrót. Od pewnego bowiem czasu władze otomańskie w Tripolisie zajmują wobec włoskich interesów ekonomicznych wprost wrogie stanowisko. Handel włoski napotyka z ich strony na coraz nowe przeszkody i trudności — podczas, gdy faworyzuje się handel innych mocarstw. Na to Włochy zgodzić się nie mogą — lecz muszą z całym naciskiem, chociażby siłą broni, wywalczyć tam sobie odpowiadające ich godności oraz interesom, stanowisko.

Tak rozumuje prasa włoska; kto zaś umie czytać między wierszami, dopatrzyć się w tem musi uzasadniania rzeczywistego już planu okupacyjnego.

Dziś nie ulega też już żadnej wątpliwości, że rząd włoski lada chwila przystąpi do zrealizowania tego planu. Gabinet Giolittiego liczy się z opinią publiczną, rozgoryczoną nowym sukcesem Francyi w sprawie marokańskiej. Obawiać się też należy, że wkrótce już zawisnie nad Europą nowa groźna kwestya wojenna.

Bo że grozi ona wojną, to rzecz pewna. Dzisiejsza odrodzona Turcya absolutnie nie pozwoli wydrzeć sobie tej prowincyi afrykańskiej siłą, jej „prestige" nie pozwala także na to, ażeby przyjęła za nią brzęczącą zapłatę. Jak drażliwą w takich wypadkach stała się nowa Turcya, wykazuje sprawa kreteńska. Dziś też już rząd turecki wysyła tam na gwałt wojsko, broń amunicyę i żywność oraz nowych energicznych generałów i gubernatorów.

W Berlinie i w Wiedniu zapanowała konsternacya. Rządy Niemiec i Austryi nie mogą pochwalać tego planu Włoch, nie chcąc skompromitować w Turcyi... trójprzymierza. Z tej strony też już przestrzega się Włochy przed nową awanturą. Łatwo zaś stać się może, że krok taki Włoch pokrzyżuje na nowo także wszelkie dotychczasowe układy i ugody co do Maroka.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Wiedeń 23 września.

Jeden z najwybitniejszych tureckich mężów stanu i dyplomatów, który bawi w przejeździe w Wiedniu, oświadczył w „Neue Freue Presse", że Turcya chwilowo wprawdzie nie ma floty, która mogłaby się zmierzyć z flotą włoską, na wypadek ekspedycyi wojskowej włoskiej do Trypolisu. Mimo to dyplomata ów wątpi, czy Włochy przedsięwezmą taką ekspedycyę, gdyż korzyści z niej byłyby o wiele mniejsze, niż szkody, jakieby dla Włoch z tego wynikły. Turcya zaś natychmiast wypowiedziałaby Włochom wojnę ekonomiczną, zerwałaby z niemi stosunki dyplomatyczne, nie wpuszczałaby włoskich okrętów do Turcyi i wydaliłaby z Turcyi wszystkich Włochów, których mnóstwo tam przebywa, tak że dla Włoch wojna ta byłaby uciążliwszą niż każda inna wojna.

Co się tyczy ewentualnej propozycyi odstąpienia Włochom Trypolisu za pieniądze, to nie ma o tem mowy. Nie należy brać jako przykładu Bośni i Hercogowiny, gdyż wtedy chodziło o kraje, dawno stracone dla Turcyi.

Konstantynopol, 23 września.

Przebywający tu oficerowie włoscy otrzymali telegramy, wzywające ich do powrotu do ojczyzny. Na giełdzie nastąpił znaczny spadek kursów z powodu alarmujących pogłosek o bliskim wybuchu wojny turecko-włoskiej. — Ministerstwo wojny wysłało ogromne zapasy materyału wojennego do Tripolisu.

Wszystkie dzienniki wzywają do bojkotowania Włochów. Dzienniki rządowe zaś ostrzegają przed nierozważnem postępowaniem.

Ze spraw ruskich.

(Pierwszy pomnik Szewczenki w Galicyi. — Iluzoryczna parcelacya boiska pozlotowego. — Zjazd moskalofilski).

Lwów, 20 września.

Od czasu „zdwyhu" ruskich „Sokołów" i „Siczyj" Lwów wciąż ma swoje sensacye ruskie. Kilka dni z rzędu zapowiadana była rumacya Bazylianek, z zajmowanego przez nie monastyru, który przeszedł w ręce moskalofilów — i co dnia rumacyę odkładano, aż wreszcie dziś ona nastąpiła.

W ubiegłą niedzielę znowu szli lwowscy Ukraińcy „odpolszczać" podmiejską wieś Lesienice, w której polonizatorskie nasze zapędy miały być tak wielkie, że oczyma chorobliwej fantazyi dojrzeli Ukraińcy tam nawet pomnik Kościuszki, jakiego wcale w Lesienicach nie ma, a tylko na wznoszącej się nad tą wsią „Czartowskiej skale" umieszczono zeszłego roku tablicę grunwaldzką i ona to spowodowała w odezwach ruskich ową wersyę o tem, że „Lachy zawziały sia na dobro polszczyty pidlwiwski seła".

Jako manifestacyę przeciwko temu ze strony ruskiej wybrano fakt poświęcenia pomnika Szewczenki, w tej właśnie wsi wzniesionego kosztem 1500 koron. W uroczystości uczestniczyła lwowska i okoliczna publiczność ukraińska, wygłoszono szereg przemówień, z których znowu najbardziej agresywną, względem nas, była mowa przedstawiciela młodzieży akademickiej. Charakterystyczną jest rzeczą, że nie przemawiał nikt z miejscowych chłopów, którzy dali się pod tym względem zastąpić posłowi ks. Folisowi. Charakterystyczne to dlatego, że ten pomniczek lesienicki rozreklamowano w prasie ruskiej, jako dowód dojrzałości narodowej chłopów podlwowskich, pośród których przecież mógł się był znaleźć ktoś umiejący przemówić okolicznościowo.

Ta uroczystość jednak straciła cechę lokalną nie tylko przez ten fakt ostatni, bo zważyć jeszcze należy, że umyślnie wybrano na ten cel Lesienice, wieś historyczną, w której w roku 1648, gotując się na Lwów, stały obozem kozackie pułki, a nawet tam była główna kwatera Bohdana Chmielnickiego, duchowego wodza dzisiejszej Ukrainy — a więc i ideowo ma ten pomnik dla nich znaczenie pierwszorzędne. Ponadto jest on dotychczas jedynym na ziemiach czerwonoruskich tej dzielnicy, gdyż we Lwowie, choć fundusze na to podobno już są, nie mogą dojść do ładu z magistratem co do wyboru miejsca pod pomnik i dlatego sprawa się odwleka. A więc pomnik lesienicki urósł dziś do niezwykłej wartości dla Ukraińców.

Stoi on w środku wsi, przed Czytelnią „Proświty", na podmurowaniu, jako dzika skała, wysokości cały blisko 5 metrów, zakończony krzyżem romańskim, u którego stóp rozwartą oparto księgę kamienną z napisem: „Boże Wełykij Jedynyj — Ruś-Ukrainu spasy" (zbaw). Na frontowej ścianie skały umieszczono na porcelanie portret Szewczenki ze stosowną dedykacyą.

Uroczystość niedzielna była niejako dalszym ciągiem ruskiego zlotu sokolego, który także w inny sposób postarano się upamiętnić. Mianowicie „Sokił - Bat'ko" potrzebuje pieniędzy na zakupno toru powyścigowego, który na zlocie służył za boisko. Wpadł więc na dobry pomysł: urządza iluzoryczną parcelacyę tego boiska i sprzedaje metr kwadratowy po 5 kor. między Ukraińców — wszystko jednak tylko iluzorycznie, bo kupujący funduje ten metr „dla naroda" i ma tę zasługę, że i za jego przyczynieniem się lwowska Ruś-Ukraina przyjdzie gładko do posiadania pięknego kawałka ziemi, nadającego się na gry i zabawy dla młodzieży. Myśl tę rzucono już podczas zlotu i wtedy zaraz na miejscu znalazł się jakiś hojniejszy patryota, który sam zakupił 999 metrów kwadratowych — wszystkiego było 22.621 m. kwadr. Niezawodnie rozejdzie się to szybko, bo znaną jest powszechnie ofiarność ruska na cele narodowe.

Ukraiński „zdwyh" oczywiście nie podobał się tutejszym moskalofilom, z tego więc powodu rozpuszczono po Lwowie pogłoskę, że gotują się oni do kontr-manifestacyi przy sposobności walnego zgromadzenia członków swojego „Obszczestwa im. Kaczkowskawo", zapowiedzianego na 29 b. m. — Moskalofile mają podobno także pretensye do tego, że Lwów ich, a zamanifestować to postanowili w ten sposób, że u stóp ruin Wysokiego Zamku urządzą stosowne zgromadzenie. Tak mówi... plotka. W rzeczywistości stwierdzić należy, że tutejsi przywódcy moskalofilscy, a przedewszystkiem zarząd tego Towarzystwa, wypiera się, jakoby ten projektowany zjazd miał być jakąkolwiek demonstracyą przeciw Ukraińcom, a że starają się o to, by obrady jego odbyły się koło restauracyi na Wysokim Zamku pod gołem niebem, to tylko dlatego, że nawet wielka sala ich „Narodnego Domu" może pomieścić tylko 1.600 ludzi, a oni spodziewają się przybycia 4 do 5 tysięcy — zresztą tam koło restauracyi odbywały się już dwa razy takie same zgromadzenia, a więc i tradycya jest pewna pod tym względem.

Zjazd to będzie także krajowy i to nie żadnych delegatów filij Towarzystwa, których jest 30, ani też delegatów istniejących blisko 900 czytelń im. Kaczkowskiego, ale zjazd, dostępny każdemu członkowi, których Towarzystwo liczy przeszło 10 tysięcy. Zazwyczaj przybywa ich 2 do 3 tysięcy — teraz spodziewają się więcej z tego powodu, iż to po wyborach, które nieszczególnie wypadły dla moskalofilów, trzeba więc pokrzepienia na duchu tą drogą.

Dostosowano także do tego celu program zgromadzenia, które inny będzie miało wygląd, niż nasze zjazdy ekonomiczno-oświatowe, (a taką właśnie instytucyą jest to „Obszczestwo") — tu będą mowy patryotyczne, śpiewy, nawet deklamacye, a potem dopiero referaty fachowe.

Sprostować także należy pogłoskę o czekających ten Zjazd walkach partyjnych w samym obozie moskalofilskim o zarząd tem Towarzystwem, między starorusinami t. zw. „starokursnykami" z grupy Korola i Dawydiaka, a właściwymi panrosyanami na gruncie galicyjskim z grupy Dudykiewicza, zwącymi się „nowokursnyki". Pogłoskom tym także zaprzeczają wybitne osobistości z zarządu tej instytucyi, wyklucza tę ewentualność samo drukowane sprawozdanie „Obszczestwa" mówiące o Dudykiewiczu i tolerowaniu przekonań politycznych tych wszystkich, którzy chcą tylko dla dobra towarzystwa pracować. Dzisiejszy zarząd „Obszczestwa" spoczywa w rękach głównie starorusinów, choć są tam i zwolennicy Dudykiewicza, a przy uzupełniających wyborach wejść mają znowu ci sami, co wedle statutu ustępują.

Towarzystwo Kaczkowskiego prowadzi wśród moskalofilów tę samą robotę kulturalną, co ukraińska „Proświta", a u nas T. S. L. i Kółka rolnicze. Zakłada czytelnie, sklepiki, spółki mleczarskie, straże pożarne, nawet myślało o własnem towarzystwie ubezpieczeń od ognia, ale odstąpiło od tego zamiaru, nawiązawszy stałe stosunki z czeską „Slavią", która w zamian za polecanie jej członkom Towarzystwa daje na jego cele stosowną prowizyę.

Naśladowania godne jest to w „Obszczestwie", że znaczne fundusze poświęca na wysyłkę swojej młodzieży wiejskiej na specyalne kursa kooperatywy i na praktykę gospodarską do różnych miast i krajów zagranicznych, do Czech, Lublany, Moskwy itd. *W.*

Nowa rewolucya w Chinach.

Południowe i zachodnio-wewnętrzne prowincye wielkiego państwa chińskiego są znów widownią bardzo groźnych rozruchów rewolucyjnych. Koncentrują się one głównie w wielkiej prowincyi Seczuan i tam zwracają się przeciwko obecnej dynastyi mandżurskiej, a równocześnie przeciwko Europejczykom, zwłaszcza misyonarzom. Wiadomości, jakie nadchodzą o staczanych tam walkach i o napadach na misye są na razie tak sprzeczne, że nawet w ambasadach i poselstwach chińskich w Europie nie można się dowiedzieć ściśle wiarogodnych szczegółów o obecnym stanie rzeczy w tej części niebieskiego państwa. Wieść, jakoby rewolucyoniści zdobyli już stolicę prowincyi Seczuan, wielkie miasto Czengtu, i jakoby wymordowali tam gubernatora i jego rodzinę, wyższych urzędników oraz wielu Europejczyków, okazała się mylną. Lecz czy niebezpieczeństwo, grożące temu miastu ze strony zbuntowanej ludności, naprawdę już zostało usunięte, tego na razie stwierdzić nie było można.

Rzecz znamienna, że główną przyczyną tych zaburzeń, wstrząsających znów państwem chińskiem, jest ta sama okoliczność, która dziś wywołuje rewolty szerokich kół ludności także w najkulturalniejszych państwach Europy, we Francyi, Belgii i Austryi, — mianowicie ogromna drożyzna. Między dotkniętemi tą klęską prowincyami Chin, a państwami środkowej Europy, ta jednakże zachodzi różnica, że tu drożyzna jest głównie następstwem fałszywej polityki ekonomicznej, tam zaś skutkiem strasznej wprost klęski elementarnej, dalej, że w Europie panuje na razie tylko drożyzna — tam zaś w wielu okolicach zupełny brak żywności, czego następstwem jest wprost głód olbrzymich mas ludności. Sprzęt ryżu w całych południowo-zachodnich Chinach zawiódł w tym roku zupełnie, zniszczyły go posuchy, a następnie powodzie. Zawiódł on także w Japonii, a nawet we francuskich Indo-Chinach, które w innych latach ogromne ilości tego głównego dla Chińczyków środka żywności wysyłały za niską cenę w głąb Chin. Głód zaś — obok nienawiści do obcych — jest w tem państwie i wśród jego gnuśnej, w indolencyi pogrążonej ludności — i dziś jeszcze najpodatniejszym podkładem dla wszelkich knowań rewolucyjnych.

W lot też skorzystały z tej klęski rozmaite komitety rewolucyjne, których pełno w południowych Chinach, a których głównem siedliskiem jest Kanton. Ich emisaryusze zorganizowali ten ruch rewolucyjny i nadali mu charakter polityczny — bo antidynastyczny. Doprowadzone do rozpaczy tłumy idą ślepo za ich wskazówkami i hasłami, a niemając już nic do stracenia, rzucają się zaciekle na wysyłane przeciwko nim wojska regularne, których znaczna część, rekrutująca się z tych prowincyj, jest wogóle dla rządu pod względem swej wierności bardzo niepewna.

Jak wielkiem niebezpieczeństwem grozi ten obecny ruch rewolucyjny zamieszkałym w południowo zachodnich Chinach Europejczykom, dowodzi proklamacya, wydana przez główny komitet rewolucyjny. Proklamacya ta wzywa ludność do wypędzenia dynastyi mandżurskiej i do ogłoszenia republiki, a w końcu zwraca się do państw europejskich z żądaniem, ażeby ruch ten popierały. Tylko bowiem za tę cenę mogą sobie zapewnić nietykalność zawartych z Chinami traktatów i bezpieczeństwo swoich obywateli w tem państwie. Jeżeli odmówią rewolucyi pomocy, nic nie zdoła ochronić tych obcokrajowców przed gniewem i zemstą mas. Widoczną więc jest rzeczą, że i reprezentanci ruchu postępowego w Chinach zamierzają tą drogą wymusić poparcie swoich dążności ze strony mocarstw, a w razie, gdy się to osiągnąć nie da — a jest przecie wogóle niemożliwe do osiągnięcia, oprzeć swoje rewolucyjne dążności także na nienawiści mas do obcych. Jakie z tego wyniknąć mogą następstwa — nie trudno sobie wyobrazić.

Co się tyczy prowincyi Seczuan i sąsiednich, to w tych stronach do rozszerzenia się ruchu rewolucyjnego przyczyniły się niemało nowe plany budowy kolei żelaznych centralnego rządu. Dąży on bowiem do upaństwowienia wszystkich kolei chińskich, a równocześnie zamierza wybudować już we własnym zarządzie państwa wielką kolej wewnętrzną z Czengtu do Iczang i Hankau. Linia ta posiadać będzie dla państwa i rządu ogromne wprost znaczenie nietylko pod względem politycznym i administracyjnym, gdyż zbliży kresowe te strony do stolicy, lecz i pod względem ekonomicznym, ponieważ ułatwi ich aprowizacye w razie ponowienia się klęsk głodowych. Ludność tamtejsza powinna więc we własnym interesie popierać te plany rządowe — tymczasem ona właśnie najzaciętszy stawia im opór. Przyczyną tego jest jej wielka ciemnota, którą zręcznie wyzyskują dwa tamtejsze czynniki: bogaci kupcy i urzędnicy. Pierwsi obawiają się, że po wybudowaniu tej kolei stracą możność wyzyskiwania ludności przy handlu środkami spożywczemi, wyzyskiwania, które niemało przyczynia się teraz do klęski głodowej, drudzy znów drżą z trwogi na myśl, że nowa kolej ułatwi rządowi centralnemu kontrolę nad ich działalnością, że położy tamę także praktykowanemu przez nich wyzyskowi i obdzieraniu ludności. I właśnie dwa te wrogie ludowi żywioły buntują go obecnie również przeciwko centralnej władzy, przyczem zręcznie korzystają z kilku nieostrożnych kroków, jakie pekińscy reformatorzy popełnili w tej sprawie.

Rząd pekiński usiłuje złagodzić klęskę głodową w tych stronach przez dowóz żywności na koszt państwa, lecz chwalebne to usiłowanie napotyka na ogromne trudności z powodu braku środków komunikacyjnych. I łatwo być może, że reformatorzy w Pekinie, szczerze pragnący otwarcia Chin dla postępu i kultury zachodniej, tu napotykają na przeszkody, które zachwieją całem ich dziełem.

Ostatnie wiadomości z Pekinu donoszą, że naczelne dowództwo regularnego wojska chińskiego, wysłanego do prowincyi Seczuan celem stłumienia tej rewolucyi, ma objąć mandaryn Czen-Czun-Hsyan. Pierwotnie zamierzano w Pekinie niełatwe to zadanie powierzyć dawniejszemu gubernatorowi Seczuanu, obecnemu gubernatorowi Mandżuryi, generałowi Czao-Erh-Hsyn. Energiczny ten mąż stanu, doskonały administrator i wyborny dyplomata, okazał się atoli na nowem swojem stanowisku w Mandżuryi tak niezbędnym, że w ostatniej chwili zdecydowano się, nie odwoływać go stamtąd, lecz na jego miejsce wysłać do Seczuanu Czen-Czun-Hsyan. Wybór ten dowodzi, że rząd centralny w Pekinie pragnie zgnieść obecną rewolucyą z bezwzględną surowością. Czen-Czun-Hsyan bowiem, dawniejszy gubernator Kantonu, znany jest ze swej dzikości i srogości, a równocześnie z żelaznej wprost energii. On to, gdy podczas powstania „bokserów" dwór chiński uciec musiał z Pekinu, przeprowadził go bezpiecznie w głąb kraju, poczem w krótkim czasie ruch bokserski we wnętrzu państwa stłumił zupełnie, nie szczędząc krwi rozlewu.

Z awiatyki.

(Zwrot w konstrukcyi aeroplanów. — Przeciw rekordom szybkości. — Nowa nagroda Michelina. — Aeroplan na usługach wojny. — Przygody lotnika. — Lądowanie wśród owiec. — Böcklin jako awiator).

Rozwój aeroplanu przebywa teraz przesilenie. Minęły chwile pierwszych upojeń podbojem atmosfery przez aeroplan, lecz pozostawiły po sobie dwie tendencye rozwojowe, które się coraz wyraźniej zaznaczają. Jedna tendencya zmierza do udoskonalenia aeroplanu dla celów sportowych, druga dąży do spopularyzowania aeroplanu i uczynienia go rzeczywiście praktycznym środkiem lokomocyi. Aeroplan należy do tych technicznych wynalazków, którymi od samego ich powstania owładnął sport. — Z początku naturalnie brawura sportowa była konieczną dla wypróbowania ulepszeń technicznych, dziś jednak pokazuje się, że nadał on tym ulepszeniom równocześnie kierunek niepożądany. Sport ma to do siebie, że lubuje się w osiąganiu coraz to wyższych rekordów, wyrażających się w cyfrach, przy aeroplanie więc dbał głównie o rozwinięcie jak największej szybkości aparatów. Przeciw temu szałowi szybkości protestuje w czasopiśmie „Aerophile" francuski technik lotniczy Aleksander See i nawołuje konstruktorów aby od dzisiejszego „aeroplanobolidy" to jest pocisku samolotowego, wrócili do budowania poczciwych maszyn z lat 1908 i 1909, które się zadawalniały 60 klm. na godzinę. Przepowiada, że zresztą ten zwrot dokonać się musi sam przez się, jak dokonał się przy automobilu po smutnej pamięci wyścigach z Paryża do Madrytu, kiedy przekonano się, że praktycznie jest niemożliwem nawet na najlepszych drogach pędzić z szybkością 30 m. na sekundę. Entuzyaści sportowi obiecywali sobie po aeroplanie zaraz z początku jego karyery napowietrznej szybkości niesłychane, dochodzące do 300, 400 klm. na godzinę, marzyli o podróży z Paryża do Pekinu w 48 godzinach.

Dziś faktycznie aeroplan, jako aparat sportowy w kształcie torpedy, osiągnął szybkość 200 kilometrów na godzinę. Niema powodu przypuszczać, że na tem już koniec. Ale czy ma to jaki praktyczny sens? — pyta autor. Przesadna szybkość jest nieprzyjacielem używalności aeroplanu. Cały

---

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

32 (Ciąg dalszy.)

VI.

Trzy dni Jagiełło w zamku siedział, ani przez okno na świat boży nie wyjrzał, jeno ile mógł przy pani Granowskiej bawił.

Dryzna aż w głowę zachodził, a nie rozumiał nic.

Śnieg jak puchem ziemię okrył, oczy wabił taką nietkniętą czystością, aż się skarżył, że myśliwi nim gardzą. Od kniei jakiś zapach z wiatrem dolatywał, wprost ciągnąc ku sobie, a szum taki miły grał z oddala, że chyba łyk jaki mógł wyleżeć spokojnie za piecem.

A król ani zapytał jak tam w polu, czy kniei, ani wspomniał o zwierzu, ani chciał wiedzieć, skąd kucharze biorą na stół królewski, dwór i straż zamkową, którą z racyi pobytu pana należało ugościć przystojnie.

Zrazu trwożył się wierny sługa, czy pan nie chory, ale widział przecie, że nie, bo nawet rzeźwiejszy się zdawał, a co ranka jeno twarz wodą mył, a całe ciało śniegiem nacierać kazał i jeszcze się skarżył, że chyba śnieg w kuchni podgrzewają, bo mu się od niego skóra paliła, a krew do głowy biła.

I wesół też był i dobroci wielkiej.

Dryznę przestraszył bardzo, powiadając, iż pani kasztelanowa jest gniewna i kradzieży przebaczyć nie chce, a srogiego ukarania żąda. Radził więc mu, aby co rychlej na Litwę uciekał i tam się gdzieś dobrze skrył, a może nawet lepiejby było do książęcia moskiewskiego pod opiekę się udać.

— Uciekać? E, najjaśniejszy panie, to się po mnie nie pokaże. Dryznowie nie uciekali przed całem wojskiem polskiem, nie ucieknę ja przed żadną niewiastą, ani przed sędziami. A co do Moskwy, to ani ja jestem litewski książę, ani mi Jagiełło wróg, żebym tam miał opieki szukać.

— A, łotrze, to ty będziesz rodowi mojemu przymawiał! — zawołał król niby gniewnie.

— Przymawiam jeno zdrajcom z tego rodu, co do moskiewskiego kniazia uciekli, a własnej ziemi zgubę nieśli. A jam wielkiego księcia Jagiełły wierny bojarzyn i jego opieka starczy mi.

— Prosiłem za tobą, a no pani kasztelanowa nie chce przebaczyć.

— Otóż to bieda — rzekł Dryzna — sądów ja się nie boję, ale pani kasztelanowej gniewu strach mi, bo jak taka zacna niewiasta krzywą mi będzie, nie zaznam spokoju.

— Ja ręce umywam. Radź sobie jako możesz — rzekł król niby gniewnie.

Dryzna pomyślał chwilę.

— Ha, cóż? Poradziłem sobie i z mrozem i z koniem, poradzę i z panią kasztelanową. Wstyd jeno będzie, iże was, najjaśniejszy panie, nie wysłuchała, a mnie wysłucha.

I zaraz do pani Granowskiej się wprosił, na kolana padł, winę wyznał.

— Alem też i nie zupełnie winien i rzec muszę, iż jeśliby się taka przygoda powtórzyła, tak samo bym począł.

— Tak to żałujecie waszej winy — pytała pani Granowska z udaną surowością.

— Ja bo winę wyznaję, ano, wcale jej nie żałuję!

— Jakżeż to?

— Bo król kazał się wami opiekować, jeśliby coś złego się przytrafiło, bo się o was trwożył. Znalazłem was w dobrem zdrowiu, pogoda się obróciła, miałżem pana mego zostawić w udręczeniu?

— Także to miłujecie pana waszego?

— A toż chyba zbrodniarz jaki, albo łoter, co go obok Chrysta powiesili, nie miłował by króla! — zawołał Dryzna.

— Przecz tak?

— Przecz? Toż bo król lepszy, niźli rodny ojciec, pan łaskawszy, niźli matka. Skromny we wszystkiem jak kmieć ubogi, a innych złotem i bogactwy zasypuje. Dawniej jeno dla Litwy żył i trudu miał nie miało, a teraz oto już lat tyle rozrywać serce musi, żeby go i Polsce starczyło. No i chyba dość go tej koronie daje!

— Tak sądzicie?

Dryzna już z kolan powstał był, a zapaliwszy się, mówiąc o Jagielle, wyprostował się jak wielki był. Pytanie pani kasztelanowej ubodło go. Więc jeszcze wyżej głowę zadarł, śmiało spojrzał i żywo zawołał:

— A mieliście to kiedy lepszego króla?

Głos jego zadźwięczał, o ściany się odbił, wszystkie sprzęty poruszył, w panią kasztelanową z dziwną siłą uderzył, do serca jej się wdarł.

— Czekajcie chwilę — rzekła i z komnaty wyszła.

Dryzna sam został. Jakoś nieswojo mu się uczyniło. Teraz dopiero zaczął myśleć nad tem co rzekł i jak rzekł. Żali pani kasztelanowa nie zapłonie gniewem za ten głos zuchwały? Tak ci to powinien mówić on, sługa królewski, co przyszedł tu zmiłowania prosić?

Czuł, iż lepiejby było, gdyby mu król kazał samemu na gałęzi się powiesić, zaraz po powrocie z Hrubieszowa. Możeby to była kara zbyt surowa, lecz byłby w tej chwili nie popełnił takiej zbrodni! I musiała się pani kasztelanowa srodze zagniewać, gdy ni przebaczyła za konia, ni za wyzywające słowa nie upomniała, a jeno wyszła i czekać kazała. Pewno do króla poszła i jeno patrzeć, a przyjdą pachołcy, ręce mu zwiążą, miecz haniebnie odbiorą i miejskiemu katowi oddadzą. Pewnikiem tak będzie, a kat mu język najpierw wydrze, bo językiem srodze zgrzeszył, a potem kto wie, albo zetnie, albo może jeno wyświeci, aby żył dla przykładu innych. Strach go brał coraz większy, aż zęby dzwonić zaczęły. Ha, niechby już pachołcy szli, niechby katu dali. Możeby się po drodze wymknął i sam sobie śmierć zadał. Byle jeno króla już więcej nie zobaczyć, boby od jego gniewu spłonął ze wstydu i żalu. Chwilami znowu odwaga się w nim zbierała i aż się uśmiechnął. Wie co zrobi. Poprowadzą na rynek miejski, pójdzie, ale nim go kat dotknie, krzyknie w głos cały: lepszego króla Polska nie miała i mieć nie będzie!

— I niech go Bóg chowa długie lata dla dobra obydwu narodów!

Głos dźwięczny, jasny, radosny wyrzekł te słowa. Dryzna oczy rozwarł szeroko, za głowę się chwycił. Jemu li ta mowa z gardła się wydarła, czy ściany myśl jego wygadały? Nieśmiało zaczął się odwracać, aż ujrzał panią kasztelanową, promienną, uśmiechniętą, z wzrokiem utkwionym w niego z wielką jakąś dobrotliwością, — łaską.

— I jam poddana najjaśniejszego pana i króla naszego i ja tak czuję i myślę, jak wyście rzekli. Oby wszyscy, jak długa i szeroka Polska i Litwa, tak czuli. Mówcie zawsze tak śmiało, a proszę, pomnijcie, iżeście mi wielką radość sprawili i weźcie na znak dnia tego ten upominek.

Wyciągnęła piękną, jak śnieg białą rękę i podała Dryznie duży pierścień, tak bogato sadzony drogimi kamieniami, iż aż oczy olśniewały.

Dryzna w palce ostrożnie go wziął, patrzał zrazu osłupiały, potem zdziwienie go chwyciło, potem wzruszenie tak głębokie, iż dech zapierać poczęło, aż wreszcie moc jakaś wstąpiła w niego i zawołał:

— Najdostojniejsza pani kasztelanowo, niechno się jeno sposobność zdarzy, sto koni wam wykradnę!

Za plecyma jego śmiech wesoły, dźwięczny się rozległ.

Obrócił się z fantazyą, jakby gotów na zaczepkę odpowiedzieć, lecz zgiął się jeno w ukłon głęboki.

To księżna Aleksandra do komnaty weszła i usłyszawszy zapowiedź Jurgi, śmiechem wybuchnęła. Zbliżyła się, rękę na ramieniu mu położyła i rzekła:

— Dobrześ o królu mówił, a no powiedz nam jeszcze, jest li wielu takich, co tak króla czczą i kochają?

A Jurga odparł bez zająknienia.

— Ludzie wszyscy i myślę, że i konie też, a bydlęta? Nie wiem, bo ja z niemi wspólnych spraw nie mam i o nich myślenie nie pytam.

— A z końmi toś gadał?

— Pewnie. Też rycerz i koń, to jedna dusza.

— A mój koń, coście na nim z Hrubieszowa tutaj przybyli? — wtrąciła z uśmiechem pani Granowska.

— Ten! Onby był rad duszę wydychać, bylem prędzej tu stanął, a panu memu się sprawił.

— To go i zadzierżajcie, proszę — rzekła kasztelanowa — skoro już raz do usług królewskich stanął, nie godzi się by je opuszczał.

(C. d. n.)

świat dziś kupuje małe, zgrabne automobile, bo któżby kupował owe sportowe potwory o sile 200 koni za 60.000 franków. Podobnie jest i z aeroplanem. Im cięższym będzie, im więcej ciężarów zabrać z sobą zdoła, im większy będzie na nim komfort dla pilota, tem praktyczniejszym będzie aeroplan. Potrzebujemy przeto nagród dla lotów powolnych, dla wytrwałości i regularności podróży, dla obciążenia, przyczem wystarczyłoby oznaczyć szybkość 40 klm. na godzinę jako maksimum.

Nie należy też przypuszczać — twierdzi dalej See — że aeroplan, rozwijający kolosalną szybkość, przez to samo udowadnia, że szybkości mniejsze są dla niego igraszką. Tak jest w sporcie cyklistycznym, automobilowym, ale nie przy aeroplanach. „Bolidy" samolotowe raz skazane na szybkość 120 klm., nie mogą latać wolniej. Czem szybciej jednak lecą, tem bardziej obcym staje się dla publiczności cały ten sport. Dodać przytem należy niebezpieczeństwa, połączone z taką karkołomną jazdą. Szybkość 120 klm. wydaje się, jak to się już okazało przy pociągach pospiesznych, ostatnią granicą szybkości, przy której wzrok jadącego może się jako tako oryentować w okolicy i widzieć sygnały. Następnie tak szybkie aeroplany mają utrudnione lądowanie, a podczas lotu grozi im nie tylko większe niż innym aparatom niebezpieczeństwo przekoziołkowania, lecz także ciosy wiatru są nieproporcyonalnie silniejsze, to znaczy, że na przykład przy szybkości 120 klm. wiatr przeciwny może wywrzeć nacisk 120 kilogramów na jeden metr kwadratowy płaszczyzny nośnej i już w powietrzu zdruzgotać aeroplan na drzazgi.

Również inny technik, Nimfuehr, nawołuje do tego, aby przy konstruowaniu nowych aeroplanów zwracano uwagę raczej na równowagę podczas lotu, na umieszczanie punktu ciężkości aparatów jak najniżej. Tu warto wspomnieć, że właśnie nasz rodak inżynier Libański, niezrażony pierwszem niepowodzeniem, skonstruował obecnie nowy aparat, zalecający się właśnie zastosowaniem nowego sposobu utrzymywania równowagi w locie i ma na nim niebawem rozpocząć próby praktyczne.

Ostatnią sensacyą lotniczą jest rozpisanie konkursu o nagrodę braci Michelinów, fabrykantów pneumatyków w Clermont-Ferrand. Ofiarowali oni francuskiemu Klubowi lotniczemu 150.000 fr. na 4 nagrody za rzucanie pocisków z aeroplanów na pewną ściśle ograniczoną przestrzeń. Jeden z tych Michelinów już był wsławił się swego czasu wyznaczeniem nagrody 100.000 fr. za lot z Paryża na wzgórza Puy le Dom; uważano go wtedy za szarwańca, ale za 3 lata nagroda została zdobyta. Obecnie chodzi Michelinowi głównie o cele wojskowe aeroplanu. Nie jest on z tego zadowolony, że aeroplan ma się ograniczyć tylko do służby wywiadowczej, radby go wychować na najokrutniejszą maszynę niszczącą, któraby ojczyźnie jego dała taką stanowczą przewagę w powietrzu, jaką ma Anglia na morzu. Jak wiadomo, dotychczas wyrażano się dość sceptycznie o przyszłości aeroplanów, jako bateryj powietrznych. Michelin spodziewa się, że ktoś może wynajdzie specyalny aparat do strzelania z aeroplanów. Osobna komisya ma oznaczyć warunki konkursu, między innemi oznaczyć ilość pocisków, jakie może każdy z współzawodniczących zabrać ze sobą. Przeciw ograniczeniu tej ilości występuje jednak teraz Farman, twierdząc, że w ten sposób konkurs stanie się tylko popisem zręczności, gdy tymczasem kołom wojskowym zależy właśnie na tem, ile bomb jaki aeroplan udźwignąć może.

W „Daily Mail" opisuje Beaumont zajmująco swoje przygody podczas swego zwycięskiego lotu ponad Anglią i Szkocyą, o nagrodę tego pisma. Była to jedna z najniebezpieczniejszych podróży, ciągłe mgły i deszcze wśród górzystego terenu utrudniały oryentacyę i lądowanie. Raz polecał już ducha Bogu, gdyż z powodu słabego funkcyonowania motoru nie mógł się wznieść w górę, aby ominąć szczyty szkockie. Kiedy wreszcie jakimś cudem motor poprawił się i przeniósł go ponad szczyty, nie mógł Beaumont znaleźć miejsca do lądowania. A gdy je wreszcie znalazł i już lądował, przeraził się znowu, bo ujrzał się wśród ogromnych stad owiec. „Gdyby one wpadły w popłoch — pisze Beaumont — byłoby już po moim aparacie. Na szczęście poczciwe czworonogi miały widocznie pewne zrozumienie dla sportu. Patrzyły ciekawie na mnie i na aeroplan i zdawały się rozumieć, że byłem zupełnie wyczerpany, bo poczciwsze niż ludzie, nie obnosiły mnie w tryumfie i nie żądały podpisu na swoich widokówkach". Wogóle Szkocya podobała się Beaumontowi bardzo, ale — dodaje, i to jest charakterystyczne w ustach lotnika — wolałbym tam kiedy pojechać nie drogą powietrzną i z bliska lepiej obejrzeć te wszystkie piękności.

Na ostatek warto wspomnieć o bardzo ciekawem dziele, które wyszło w tym roku i pokazuje nam Böcklina jako awiatora. Tytuł dzieła brzmi: „Neben meiner Kunst. Flugstudien, Briefe und Persönliches von und über Arnold Böcklin." Znakomity malarz podobnie jak Leonardo da Vinci miał talent techniczny i przez lat blisko 30 wymyślał aparaty do latania na podstawie obserwacyi lotu ptaków. „Chciałbym spróbować — mówił — czy zdołam się choć trochę wznieść ponad tę nudną ziemię". To motto ożywiało go widocznie i jako malarza i jako awiatora. W pięknych oczach Trytona na obrazie „Tryton i Nereida" wyraził Böcklin tę swoją gorącą i bolesną tęsknotę do stref powietrznych. Ale chociaż jako malarz zdobył żywioł wody zupełnie, z żywiołem powietrznym była trudniejsza sprawa.

Pierwszy wzlot miał się odbyć na Campo Caldo koło Florencyi. Było to z początkiem lat ośmdziesiątych kiedy tam Böcklin przybył z czeredą zwolenników, samych naturalnie artystów, jak malarze Landsinger, Marées, Wüscher i Zurhelle i rzeźbiarz Bruchmann, zięć Böcklina. Przygotowania do wzlotu, kiedy artyści sypiali w polu pod namiotem, miały w sobie wiele romantyzmu. Niestety wykonanie aparatu okazało się niepraktycznem i partackiem i wiatr rozszarpał za dwoma nawrotami zbyt słabo zbudowany statek. Böcklin zwrócił się potem w Berlinie do tamtejszych sfer aeronautycznych i przy ich poparciu dał wybudować nowy statek według swoich wskazówek — znowu bez powodzenia, gdyż środek ciężkości nie był źle obliczony i brakło siły popędowej. Zarzucano Böcklinowi, że wzdragał się wcielić do swego statku motor. Po części kierował się on przytem swoim poczuciem artystycznem, bo przecież i ptaki latają bez motoru, jedynie na mocy swojej organizacyi. Z drugiej strony zaś nie znano wtedy jeszcze dzisiejszego motoru benzynowego, któremu awiatyka zawdzięcza swój niespodziewany rozkwit.

Można wątpić, czy Böcklin dziś podtrzymywałby swoją, raczej artystyczną niż inżynierską opozycyę przeciw motorom, gdyby widział piękne kształty dzisiejszych samolotów. Zresztą jednak zdaniem znawców, Böcklin nie był tylko dyletantem i w swoich pomysłach konstrukcyjnych posunął się bardzo daleko. Jego model przypominał w istotnych częściach aparat braci Wrightów i zbliżał się najwięcej do typu dzisiejszych dwupłatowców.

Kronika.

Kraków, 23 września.

† Franciszek Preisendanz, radca szkolny, emerytowany profesor seminaryum nauczycielskiego, założyciel seminaryum żeńskiego Tow. Szkoły Ludowej, przeżywszy lat 83, zmarł w Krakowie 21 b. m. Zmarły należał do najzasłużeńszych naszych pedagogów w Krakowie i cieszył się w sferach nauczycielstwa zasłużonym szacunkiem.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 4 po południu, z domu przy ulicy Stachowskiego 4.

Nowy dyrektor Banku krajowego, dr Jerzy Michalski, jest profesorem, a był uczniem uniwersytetu Jagiellońskiego. Po ukończeniu studyów prawniczych poświęcił się najpierw administracyjnej służbie skarbowej; ówczesny krajowy dyrektor skarbu p. Korytowski, chcąc mu umożliwić wszechstronne zapoznanie się z całością administracyi i i przejawami życia prawnego i gospodarczego, przydzielał go kolejno do poszczególnych działów służby — ostatnio w najbardziej przemysłowym i górniczym okręgu kraju. W roku 1903 habilitował się dr Michalski w Krakowie do teoryi skarbowowości i austr. ustawodawstwa skarbowego, zaś w dwa lata później rozszerzył „veniam docendi" na naukę administracyi i austr. prawo administ. W roku 1905 wyjechał zagranicę na rok na studya, które odbył częściowo w Niemczech, na uniwersytecie berlińskim i w tamtejszej „Vereinigung für staatswissenschaftliche Fortbildung", częściowo w Anglii w londyńskiej „School of economics and political science".

W roku 1907 mianowany nadzwyczajnym profesorem skarbowości, wykładał prócz tego przedmiotu na wydziale prawniczym, także pokrewne przedmioty na Studyum rolniczem U. J. i na kursie abituryentów Akademii handlowej.

Z bankowością i sprawami kredytowemi miał sposobność zapoznać się praktycznie, pracując od lat dziesięciu w jednem z największych w kraju stowarzyszeń zaliczkowych systemu Schulzego z Delitsch, będącem zarazem zastępstwem Banku krajowego i austro-węgierskiego, od lat zaś pięciu w komitecie nadzorczym filii Banku kraj., a wreszcie od roku w zarządzie gal. Towarzystwa wiertniczego, dotowanego przez krajowy fundusz inwestycyjny. W ostatnim roku za jego inicyatywą względnie wybitnym współudziałem powstały w Krakowie „Kurs bankowy dla pracowników" oraz „Kurs współdzielczy dla uczniów U. J.", a jak na podstawie osiągniętych rezultatów wolno wnioskować, i jeden i drugi staną się trwałemi instytucyami, odstawiającemi społeczeństwu rok rocznie znaczny kontyngent ludzi, przysposobionych należycie do bankowej współdzielczej pracy w swoim zakresie.

Prócz znajomości praw gospodarczych kraju, zwłaszcza w dziedzinie wielkiego przemysłu i górnictwa, wysnutej tak z czasów służby administracyjnej, jak niemniej z bardzo wielu za wzorem Szwajcaryi i Niemiec metodycznie urządzanych wycieczek słuchaczy U. J. do wszystkich niemal większych zakładów fabrycznych, górniczych i hutniczych w zachodniej części kraju, a nawet na Sląsku austr., posiada nowy dyrektor Banku krajowego również rozległą teoretyczną wiedzę w tej dziedzinie. Dowodem tego szereg jego prac naukowych, żeby wspomnieć tylko jedną z ostatnich, wydaną z końcem roku 1910 nakładem „Związku górników i hutników polskich w Austryi" w zbiorowem 4-tomowem dziele „Monografia węglowego Zagłębia krakowskiego" p. t. „Rezultaty i oświetlenie ich ze stanowiska gospodarczego, społecznego, skarbowego i administracyjnego", praca, która spotkała się z ogólnem uznaniem.

Mamy nadzieję, że na nowem, tak ważnem, zarówno jednak trudnem i bardzo odpowiedzialnem stanowisku kierownika najpierwszej — najpoważniejszej instytucyi finansowej kraju, wywierającej bardzo znaczny wpływ na gospodarcze nasze życie, p. dr Michalski odpowie godnie temu wielkiemu zaufaniu, jakiem obdarzyli go pierwszorzędni obywatele, powołując go na tak wybitne, a zarazem wielce zaszczytne stanowisko.

Sezon koncertowy 1911—1912. Staraniem dyrekcyi koncertów krakowskich odbędzie się także w nadchodzącym sezonie kilkanaście wielkich koncertów, na które rozpisany będzie abonament, dający nabywcom biletów na wszystkie wieczory znaczne zniżki w cenach miejsc. W repertuarze koncertowym niezwykłym ewenementem będzie występ rozgłośnego tenora nowojorskiej „Metropolitan-Opera" i śpiewaka nadwornego Leona Slezaka. — Nadto wystąpią następujący znani już w Krakowie artyści oraz zespoły artystyczne: znakomita altystka opery wiedeńskiej p. Charles Cahier, Eugeniusz Ysaye, Fryderyk Kreisler, Pablo Casals i orkiestra wiedeńskiego „Tonkuenstler-Verein" pod dyrekcyą Oskara Nedbala. Po raz pierwszy dadzą się słyszeć: pianiści francuscy Raul Pugno i Alfred Cortot, skrzypek Arrigo Serato, sławny kwartet Capeta z Paryża i wiedeński kwartet Roségo. Szczegółowy program koncertów wraz z datami, jako też warunki abonamentu, ogłoszone będą w najbliższych dniach. W końcu września ukaże się — jak co roku — ilustrowany prospekt sezonu.

Z Towarzystwa muzycznego. Próby chóru odbywać się będą w tym samym czasie co ubiegłego roku roku t. j. w poniedziałki i czwartki dla chóru żeńskiego od 6 do 7 wiecz., dla chóru męskiego od 7 do 8 wiecz. Pierwsza próba odbędzie się w poniedziałek dnia 25 b. m.

Zapisywać się można codziennie w godz. między 6 a 7 wiecz. w gmachu Tow. muzycznego (Stary Teatr, plac Szczepański l. 1). Dyr. Feliks Nowowiejski zaprasza usilnie wszystkich miłujących muzykę i śpiew, by zechcieli jaknajliczniej się zapisywać.

Prawo publiczności dla prywatnych zakładów naukowych w Krakowie. „Gazeta Lwowska" donosi:

Minister wyznań i oświaty rozszerzył nadane na rok 1910 — 1911 prawo publiczności I klasie prywatnego gimnazyum realnego imienia Stanisława Konarskiego, utrzymywanego przez konwent księży Pijarów w Krakowie na II klasę tego zakładu.

Minister wyznań i oświaty nadał klasom I do III prywatnego gimnazyum męskiego, utrzymywanego przez emerytowanego profesora gimnazyalnego, Stanisława Jaworskiego w Krakowie, prawo publiczności na rok szkolny 1910 — 11.

Minister wyznań i oświaty nadał klasom I do III i klasom V do VIII prywatnego gimnazyum żeńskiego, utrzymywanego przez „Towarzystwo szkoły gimnazyalnej żeńskiej" w Krakowie, prawo publiczności na rok szkolny 1910 — 11, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości mających ważność publiczną.

Minister wyznań i oświaty nadał klasie I prywatnego gimnazyum realnego żeńskiego, utrzymywanego przez konwent SS. Urszulanek w Krakowie, prawo publiczności na rok szkolny 1910 — 11.

Dzień „astra" odbędzie się w Krakowie d. 24 b. m., t. j. jutro w niedzielę, staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L. na polskie szkoły kresowe, utrzymywane przez Tow. Szkoły Ludowej. Uproszone panie sprzedawać będą kwity po 10 h za sztukę.

Na wyższych kursach dla kobiet im. A. Baranieckiego rozpoczynają się wpisy na zimowe półrocze dnia 25 września i będą trwały do 6 października włącznie. Przyjmuje wpisy i udziela informacyj sekretarka Kursów, ulica Karmelicka 36 w godzinach od 9—12 przed południem i od 3—5 po południu.

W sprawie braku książek szkolnych w handlu księgarskim, o czem donosiliśmy wczoraj, otrzymujemy z kompetentnej strony wyjaśnienie, że jedynym i wyłącznym powodem tego przykrego zjawiska, jest strajk robotników introligatorskich we Lwowie. Książki szkolne, o które w tym wypadku się rozchodzi, wyszły nakładem Zakładu Ossolińskich we Lwowie. Książki leżą wydrukowane, ale nie zbroszurowane i nie oprawione, ponieważ zakłady introligatorskie, z powodu braku robotników, nie są w stanie spełnić przyjętych zobowiązań.

Zagadkowa śmierć. W sierpniu br. przyjechał z Krakowa do Morawskiej Ostrawy 41-letni żyd, pochodzący z Odessy, nazwiskiem Ioko Jariss i tam zmarł nagle, jak początkowo stwierdzono, na udar serca. Obdukcya sądowa stwierdziła jednak, że w danym wypadku nie jest wykluczonem otrucie, dlatego zarządzono dochodzenia.

Pokazało się, że w towarzystwie Jarisza przyjechała z Krakowa 20-letnia Mali Silbermann, pochodząca z Dubna z Rosyi, która natychmiast po śmierci Jarissa wyjechała do Krakowa, zabrawszy całą gotówkę, jaką miał Jariss przy sobie. Władzom nasunęło się podejrzenie, czy ta Mali Silbermann nie przyczyniła się do śmierci Jarissa.

W toku śledztwa pokazało się, że zmarły Jariss przebywał często w Krakowie, był znanym hochstaplerem i trudnił się wywozem żywego towaru z Galicyi do Ameryki.

Policya czyni obecnie za wspomnianą Mali Silbermann poszukiwania.

Ogień domowy. Dzisiaj rano zawezwano straż pożarną na ulicę Kołłątaja l. 2, gdzie w mieszkaniu na I piętrze przy grzaniu terpentyny nastąpił wybuch. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży.

Nasi na Riwierze. Władze policyjne w Nicei poszukują niejakiego Emila R., urodzonego w r. 1880 w Mielnicy, powiat Zbaraż, rzekomego właściciela dóbr, który zapoznał się w Nicei z pewną Wiedenką, nazwiskiem Eliza Elstermann, i wyłudził od niej 12.000 koron, przyrzekając jej małżeństwo, poczem znikł bez śladu.

Z kraju.

Zgromadzenie kolejarzy. Z Oświęcima donoszą: Dnia 21 b. m. odbyło się tutaj wielkie zgromadzenie kolejowe w sali hotelu Zator. Wzięli w niem udział kolejarze z Oświęcima, Chrzanowa, Chełmka, Jawiszowic, Libiąża i Dworów. O postulatach personalu kolejowego referowali pp. Herlinger, Marong, Stolarski i inni. Uchwalono rezolucyę, w której zagrożono biernym oporem w razie niespełnienia żądań, stawianych rządowi przez organizacyę kolejarzy.

Bandyci na wsi. Wczorajszej nocy włamali się dwaj bandyci do dworu ks. Ogińskiej w Bóbrce pod Oświęcimem; jeden z nich, niejaki Teodor Karpiszyn, został przytrzymany, drugi, Franciszek Kopczyński, zdołał zbiedz. Bandyci nie zdołali niczego zabrać.

Napad na nauczycieli. Ze Stanisławowa donosi „Wiek Nowy": Onegdaj około 7 wieczorem wyszło dwóch profesorów gimn., pp. Urbanek i Słobódzki, od swego znajomego, który właśnie w tym dniu odbywał wesele. Uszedłszy kilkanaście kroków, ujrzeli przed sobą tłum, złożony z co najmniej stu osób, kotłujący na chodniku i drodze wozowej i kułakujący kogoś w swoim środku. Przedarłszy się do napastowanej osoby, poznali w niej znajomego inżyniera, p. Ż. i starali się interweniować i uspokoić tłum, złożony przeważnie z proletaryatu żydowskiego. Zabiegi były próżne. Tłum, rosnąc co chwila, począł insultować i bić kułakami, laskami i parasolami wszystkich trzech, popychając ich zwartym pierścieniem, przewracając przez rowy i kupy błota ku wylotowi ul. Belwederskiej. Daremne były wołania o policyę, daremne prośby i uspokojenia. Wśród okrzyków „bić, zabić" i t. p., dostali się wreszcie trzej napastowani i szturchani ze wszystkich stron do ulicy Kazimierzowskiej, gdzie na wezwanie tłumu policyant aresztował inżyniera Ż. i prowadząc go pod rękę, czem równocześnie tamował aresztowanemu możność zasłaniania się od spadających nań ze wszech stron ciosów, począł go wieść na inspekcyę policyi, zostawiwszy obu profesorów na pastwę tłumu. Gdy wszyscy zbliżyli się do Rynku, nastąpiły rzeczy na zawsze plamiące służbę bezpieczeństwa naszego miasta. Oto, gdy prof. Urbanek wezwał idących obok policyantów, aby bronili go od ataków tłumu, ci poczęli bić po głowie i twarzy i katowali go tak przez cały rynek i przez długą sień magistratu, aż do sali inspekcyjnej. Wszyscy trzej poddani zostali oględzinom lekarskim, a najwięcej pobity p. Urbanek dostał spazmatycznego ataku, tak, że musiano go eterem i innymi środkami uspokajającymi cucić. Przyczyną zajścia ulicznego miało być potrącenie inżyniera Ż. przez pozostającego bez zajęcia byłego subjekta handlowego, Moldauera, który, na żądanie potrąconego, aby go przynajmniej przeprosił, odpowiedział najordynarniejszemi wyzwiskami i czynnem zaatakowaniem; przyczyną pobicia profesora U. jest zemsta za dwójkę, jaką otrzymał przed wakacyami syn jednego z kaprali policyi.

Ze świata.

Spór o poddaństwo. Wiedeńska „Zeit" w swoim czasie, podczas wyborów do parlamentu, wydrukowała list otwarty do wodza partyi chrześcijańsko-socyalnej, księcia Alojzego Lichtensteina, z zapytaniem, na jakiej podstawie stawia on swoją kandydaturę do austryackiego parlamentu, będąc — poddanym węgierskim. List ten dowodził, z powołaniem się na austryackie i węgierskie prawo państwowe, że reprezentant udzielnego księstwa Lichtenstein może być uważany albo za cudzoziemca — albowiem jest członkiem domu panującego obcego księstwa, — albo za węgierskiego poddanego, — ale w każdym razie nie austryackiego. Ks. Lichtenstein odpowiedział wówczas ostrem, lecz niemal gołosłownem zaprzeczeniem, niezbyt przekonywującem. Obecnie postępowy niemiecki w Sejmie dolno-austryackim wnieśli interpelacyę, zapytującą: na jakiej zasadzie książe Lichtenstein, nie będąc poddanym austryackim, zajmuje stanowisko marszałka krajowego prowincyi austryackiej. Interpelanci proponują księciu zrzec się wykonywania obowiązków marszałka krajowego, dopóki nie zostanie wyjaśniona zasadnicza kwestya jego poddaństwa i przynależności państwowej.

Jest w każdym razie komiczną możliwość, że głowa i wódz reakcyjno-szowinistycznej partyi, mającej pretensyę do monopolu na „prawdziwie austryacki" patryotyzm, uznany zostanie za cudzoziemca.

Szlachectwo. Cesarz nadał generał-porucznikowi Adamowi Dembickiemu, szlachectwo ze stopniem „Edler" i przydomkiem „Wrocień".

Pogrzeb ofiary wiedeńskich rozruchów. Przedwczoraj odbył się pogrzeb robotnika Ottona Brötzelbergera, który zmarł wskutek przebicia bagnetem w czasie rozruchów drożyźnianych we Wiedniu. Pogrzeb odbył się w zupełnym spokoju aczkolwiek wzięły w nim udział dziesiątki tysięcy robotników. Organizacye robotnicze z rozmaitych dzielnic Wiednia przybyły na pogrzeb z wieńcami. Ogólna liczba wieńców złożonych na karawanie i niesionych przez rozmaite deputacye wynosiła około 300. Około godziny 2 popołudniu ruszył pochód z pod szpitala przy Fröbelgasse ku cmentarzowi w Ottakring. Porządek podczas pochodu i na cmentarzu utrzymywała ogromna liczba „ordnerów". Przed bramą cmentarną odbyła się defilada robotników; na cmentarz byli dopuszczeni jedynie ci, co nieśli wieńce i deputacye; reszta uczestników pozostała na zewnątrz cmentarza. Ponieważ w pobliżu znajduje się pałac arcyksięcia Leopolda Salwatora, dlatego władze w obawie demonstracyj obsadziły drogę wiodącą do pałacu silnymi oddziałami wojska. Nad grobem ustawili się w zwarty czworobok „ordnerzy"; do środka jego przeszli krewni zabitego i członkowie chóru robotniczego. Przed spuszczeniem zwłok do grobu przemówił imieniem klubu, niemieckich socyalistów w Radzie państwa, poseł Pernerstorfer, imieniem czeskich socyalistów poseł Tomaszek i wreszcie imieniem organizacyi socyalistycznej dzielnicowej, poseł Schumeier. Chór robotniczy odśpiewał „Ruhe, müder Wanderer", poczem ruszyli uczestnicy ku bramie cmentarza, gdzie zebrał się tłum około 40.000 wynoszący. W chwilę później ulice, któremi wracali z pogrzebu przybrał zupełnie normalny wygląd.

Zaznaczyć trzeba, iż w czasie pochodu nigdzie nie było widać ani wojska ani policyi.

Afera szpiegowska. Przed paru dniami przybył do Delfcyl angielski wycieczkowy jacht „Sorata", na którego pokładzie znajdowało się trzech mężczyzn: dwóch anglików i właściciel jachtu. Wkrótce po przybyciu wsiedli oni na okręt pasażerski i udali się do Emden. Ponieważ dokonywali tam zdjęć fotograficznych z urządzeń i budowli portowych, dlatego aresztowano ich i zawiadomiono o tem władze. Aresztowani odmawiają wszelkich zeznań; podają tylko, iż nazywają się Altword i Stepiard.

Eksplozya na francuskim pancerniku. W czasie odbywających się ćwiczeń marynarki francuskiej koło Tulonu, nastąpiła na pancerniku „Gloire", pozostającym pod rozkazami kontradmirała Tavrean, silna eksplozya. Mianowicie odłamek wystrzelonego granatu wpadł między zniesione i przygotowane do dalszego strzelania patrony i wywołał ich wybuch. Siła eksplozyi była tak wielką, że 16 oficerów i żołnierzy, zajętych ładowaniem dział, zostało rzuconych na pokład w taki jednak gwałtowny sposób, iż dwóch z nich padło trupem na miejscu, pięciu wkrótce umarło z powodu odniesionych ran, reszta zaś została niebezpiecznie pokaleczona.

Samobójstwo dwóch zakonnic i studenta. — W szpitalu Aleksandrowskim w Petersburgu we wtorek starsza siostra miłosierdzia, obchodząc o północy szpital, znalazła w jednej z sal leżące na podłodze dwie młodsze siostry miłosierdzia, Czestochwałową i Jewgrafową. Obok stała flaszka z sinkiem potasu. Przeniesione do oddzielnej sali, obie siostry, mimo ratunku, zmarły o świcie.

Rano o g. 10 przybył do szpitala student instytutu technologicznego, dobry znajomy otrutych sióstr, którego kolega poinformował o ich samobójstwie. Kazał się zaprowadzić do trupiarni i tam przyjrzał się zwłokom, poczem wyszedł i udał się do znajdującej się w pobliżu herbaciarni, do której zwykle uczęszczał. — Tam kazał sobie podać herbaty, a wsypawszy coś nieznacznie do szklanki — wypił duszkiem. Po chwili spadł z krzesła, a gdy podbiegł do niego służący, student dawał już tylko słabe oznaki życia. — Przewieziony do szpitala, wkrótce zmarł.

Ani przy siostrach, ani przy studencie nie znaleziono żadnych listów, objaśniających przyczynę śmierci.

Romans amerykańskiej milionerki. Córka znanego milionera nowojorskiego, miss Mary Morosini, wybrała się pewnego razu na przejażdżkę, powożąc sama dwoma młodymi ognistymi końmi. Nagle spłoszyły się konie i poczęły podnosić. Miss Mary za słabą była, aby je opanować i już zdawało się, że wypadek ten przypłaci życiem, gdyż konie w gwałtownym pędzie rozbiłyby ją o mur na skręcie ulicy, gdy nagle jeden z policyantów konnych, narażając się na niebezpieczeństwo, rzucił się na ratunek i z nadludzkim wysileniem zdołał wstrzymać rozbiegane rumaki, ocalając w ten sposób życie córce milionera.

Nazajutrz po wypadku zjawiła się wraz z ojcem w komisaryacie policyjnym, by wyrazić swą wdzięczność zbawcy. W czasie rozmowy przekonali się, że młody i przystojny James Werner — tak się bowiem nazywał ów policyant — jest człowiekiem wykształconym i dobrze wychowanym.

Wobec tego Morosini zaproponował mu, aby objął u niego stanowisko rządcy dóbr, a gdy młodzieniec, przystawszy na to, przez kilka następnych miesięcy okazał się dzielnym i energicznym, a przedewszystkiem uczciwym administratorem, mianował go generalnym rządcą wszystkich swych ziemskich posiadłości.

Tymczasem miss Mary, której od samego początku nadzwyczajnie podobał się młody człowiek, przebywając częściej w jego towarzystwie, zakochała się w nim bez pamięci.

Nie namyślając się wiele, oświadczyła się pierwsza ukochanemu, a gdy ten nieoczekiwaną propozycyę tę przyjął bez namysłu, oznajmiła o swej decyzyi ojcu. Bankier, który sam własnym sprytem doszedł do majątku, ceniąc uczciwość i chęć do pracy Wernera, łatwo udzielił swego pozwolenia, tak iż ślub młodej pary odbył się w dniach ostatnich.

Mianowania w szkołach średnich. Minister wyznań i oświaty zamianował: dyrektora polskich paralelek, istniejących dotychczas przy seminaryum nauczycielskiem męskiem w Cieszynie, dra Ernesta Farnika dyrektorem, głównych nauczycieli we wspomnianym zakładzie: Bogusława Heczkę, Ludwika Eckerta, Rudolfa Tomanka, Bernarda Kotulę i Józefa Wojnara, nauczycielami głównymi, a wreszcie urlopowanego okręgowego inspektora szkolnego, nauczyciela głównego „extra statum" tegoż zakładu, Józefa Dostala, z pozostawieniem dotychczasowem użyciu w służbie nadzoru szkolnego, nauczycielem głównym „extra statum", wszystkich w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Bobrku.

Minister wyznań i oświaty przyznał Stanisławowi Gayczakowi, profesorowi II. gimnazyum we Lwowie, przydzielonemu do służby w Radzie szkolnej krajowej, VIII. klasę rangi.

Rada szkolna krajowa nadała Karolowi Czajkowskiemu, profesorowi gimnazyum akademickiego we Lwowie, posadę nauczycielską w gimnazyum VI. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli: Kazimierza Kapuścińskiego w gimnazyum I. w Rzeszowie; Filipa Brzezickiego w gimnazyum w Złoczowie.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franc. Łukowskiego złożyli współpracownicy i współpracowniczki księgarscy w Krakowie 22 K na Macierz szkolną w Cieszynie.

Z kalendarza. W sobotę 23 września: Lina p. m. i Tekli p. m.; w niedzielę 24 września: N. M. P. Wykupu; w poniedziałek 25 września: Ładysława z Giel. i Aurelii p.

Wschód słońca dnia 23 września o godzinie 5 m. 29, zachód o godzinie 5 min. 37; długość dnia godzin 12 min. 08.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dn. 22 września termometr doszedł od 7·9 do 23·1 C.; barometr wahał się.

Dnia 23 września o godzinie 7 rano stan barometru 733·6 mm., termometru 11·8 C.; wiatr północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Półdziewice".
W niedzielę: „Półdziewice".
W poniedziałek: „Złoty wiek rycerstwa".
We wtorek: „Półdziewice".
We środę: „Warszawianka" i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą".
We czwartek; „Półdziewice".
W piątek: „Madame Sans Gêne".

Teatr ludowy z Krakowa.

Rzeszów:
W niedzielę 24 b. m. „Synowa z suteryn".
Jasło:
W poniedziałek 25 b. m.: „Krowoderskie zuchy".
We wtorek 26 b. m.: „Synowa ze suteryn".
We środę 27 b. m.: „Krowoderskie zuchy".
Gorlice:
We czwartek 28 b. m.: „Krowoderskie zuchy".
W piątek 29 b. m.: „Synowa ze suteryn".

Repertoar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Drohobycz. Dnia 25, 26 i 27 b. m.: Trzy koncerty symfoniczne.
Stryj. Dnia 28 i 29 b. m. w sali Sokoła: Dwa koncerty.
Stanisławów. W dniach 30 bm. i 1, 2 i 3 października koncerty symfoniczne w sali Sokoła.
Kołomyja. W dniach 4 i 5 października koncerty symfoniczne.
Wszystkimi koncertami dyrygują pp. dyr. Karol i Stanisław (art. skrzypek) Namysłowscy.

Dział ekonomiczny.

*** Podwyższenie stopy dyskontowej.** Spodziewane już od tygodnia podwyższenie raty bankowej czyli stopy dyskontowej wszystkich środkowo-europejskich banków państwowych stało się już faktem. Pierwszy uczynił to bank Rzeszy niemieckiej, który już przed tygodniem podniósł swoją ratę z 4 na 5 procent. Wczoraj przed południem poszedł za jego przykładem Bank Austro-Węgierski. Na posiedzeniu rady generalnej, odbytem w Budapeszcie, postanowiono również podwyższyć stopę dyskontową z 4 na 5 procent.

Równocześnie Bank Angielski taką samą powziął uchwałę, podwyższając swoją ratę z 3 na 4 procent. W godzinach popołudniowych zaś zdecydował się na taki sam krok także Bank francuski i podrożył dyskont o pół procent, czyli na $3^1/_2$ procent. Bank ten najdłużej, bo od roku 1908, utrzymać zdołał 3-procentową ratę bez zmiany, a i dziś podniósł ją dopiero po długiem wahaniu. — Ponieważ zaś także belgijski Bank narodowy ustanowił już przed kilku dniami dyskont $5^1/_2$-procentowy — pieniądz w całej środkowej Europie znacznie obecnie podrożał.

*** Z Tow. żeglugi austr. Lloydu.** W najbliższych dniach odchodzą z Tryestu następujące statki austr. Lloydu:

Do Wenecyi: dnia 25 i 27 bm. statek „Metcovich". Dnia 26 statek „Almissa". Do Dalmacyi: 25, 26 i 27 statki „Sarajewo", „Prinz Hohenlohe" i „Albania". Do Lewanty i morza Śródziemnego: 26 b. m. do Konstantynopola statek „Praga".

Do Indyj, Chin i Japonii: 27 bm. statek „Ferdynand", 1 października statek „Koerber" (do Bombaju), 12 października statek „Silesia" (do Kalkutty), 26 października statek „Bregenz" do Bombaju.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 22 września.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 24·10 do 24·90 żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 19·70 do 20·70; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·— do 19·—; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 17·90 do 18·60; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·80 do 20·50; tatarka od 17·50 do 18·20; groch 25·— do 34·—; fasola od 25·— do 54·—; soczewica od 52·— do 62·—; wyka od 21·— do 22·—; siano zwyczajne od 10·— do 11·—; koniczyna pastewna od 12·— do 12·80; słoma od 6·— do 7·—; rzepak zimowy 31·— do 33·—; kminek krajowy od 64·— do 68·—; kminek holenderski od 68·— 72·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 150·— do 160·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki (nowe) od 7·— do 8·—; jaja za kopę 4·60 do 4·80; masło za 1 kilogram 2·60 do 2·80; ser za 1 kg. —·64 do —·72; mleko zbierane za 1 litr 0·12 do 0·16; mleko niezbierane —·20 do —·24; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa —·— od —·—.

Kronika lwowska.

Lwów, 23 września.

Wiec oficyantów we Lwowie. „Unia“ krajowy Związek państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych, zwołuje na dzień 1 października b. r. o godzinie 3·30 do ratusza krajowy wiec tej kategoryi urzędników państwowych.

Na wiec ten zostali zaproszeni wszyscy posłowie do Rady państwa, przedstawiciele władz krajowych i prasy oraz stowarzyszeń urzędniczych.

Na porządku dziennym są sprawy ustawowej regulacyi stosunków służbowych, kwestya drożyźniana i sprawy organizacyjne.

Samobójstwo w hotelu. W hotelu „pod węgierską koroną“ we Lwowie zastrzelił się wczoraj młody człowiek, liczący lat około 27. Samobójca nie pozostawił żadnych dokumentów. Na liście hotelowej zapisał się jako Tadeusz Mojelewicz, handlarz zboża z Dąbrowy. Policya przypuszcza, że nie jest to prawdziwe nazwisko samobójcy.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę po południu: „Romantyczni“; — wieczór: „Faust“.

W niedzielę po południu: „Dzwon zatopiony“; wieczór: „Sprzedana narzeczona“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— „**Sfinksa**“, miesięcznika literackiego, zeszyt podwójny, za sierpień i wrzesień, przynosi treść następującą: Józef Dąbrowski: „Z poza mgły legend“. Dante: „Nowe życie“, przekład A. Górskiego. L. Jabłonowska-Kossutska: „Z oddali“, powieść współczesna (d. c.). Z. Miłkowski: „Z archiwów muzealnych polskich w Rapperswilu“. Eljan: „Jak odłamana gałąź“, powieść (d. c.). Fl. Znaniecki: „Humanizm w filozofii współczesnej“. I. Kurnatowski: „Protagoras Humanista“, Jan Lorentowicz: „Apologi Jana Lemańskiego“, Savitri: „Leonidas Andrejew“ studyum, Z. Mayzel-Pierre: „Z literatury francusko-belgijskiej: Albert Samain“, G. Olechowski: „O życiu i książkach M. Srokowskiego“, Wł. Bukowiński: „Na fali“, Przegląd i sprawozdania.

— **Ruś**, czasopismo poświęcone dziejom i kulturze Ukrainy, Podola, Wołynia i Rusi czerwonej. Rocznik I., zeszyt trzeci.

„Miasteczko Zinków na Podolu“, przez A. Prusiewicza; „U kolebki prasy ruskiej“ przez Ostaszewskiego-Barańskiego; „O wygasłym rodzie Słupiców słów kilka“ przez Fr. Rawitę-Gawrońskiego, „Kroniki opisy i elegie hebrajskie z czasów Chmielnickiego“ przez dra Majera Bałabana Miscellanea, oceny i bibliografia.

— „**Śnieg**“ **Przybyszewskiego na scenie rosyjskiej.** Dramat Przybyszewskiego „Śnieg“, grany niedawno po niemiecku z powodzeniem w Monachium, wystawił dnia 20 b. m. w przekładzie rosyjskim teatr Niezłobina w Moskwie. Zarówno dramatyczna, jak powieściopisarska twórczość Przybyszewskiego cieszy się w Rosyi wielką popularnością, — wszystkie jego dzieła, włącznie IV części „Synów ziemi“, są już przetłómaczone na język rosyjski — i tej popularności też przypisać należy wystawienie „Śniegu“. Krytyka miejscowa, zaznaczając, że sztuka ma w budowie i pomyśle wszystkie charakterystyczne cechy modernizmu i symbolizmu, obecnie już przebrzmiałych, przyznaje jej zalety mające głębię prawdziwego cierpienia i piękno silnego uczucia, a całości zalety dobrego dramatu.

— **Nowe książki.**

- Kornel Makuszyński: „Dziwne powieści“. Lwów. Nakładem księgarni polskiej B. Połonieckiego.

Leopold Staff: „W cieniu miecza“. Poezye. Lwów. Nakładem księgarni polskiej B. Połonieckiego.

Marcelina Kulikowska: „Frania. (Dziecko śmierci). Nowele. Kraków. Spółka nakładowa „Książka“.

Marcelina Kulikowska: „Z dziejów duszy“. Kraków. Spółka nakładowa „Książka“.

W. Władimirow: „Ekspedycya karna lejbgwardyi pułku siemionowskiego na kolei moskiewsko-kazańskiej“. Przekład z rosyjskiego. Kraków. Nakładem wydawnictwa „Życie“.

Karol Kautsky: „Przeciwieństwa interesów klasowych w 1789 r.“ Kraków. Nakładem wydawnictwa „Życie“.

Karol Kautsky: „Zasady socyalizmu“. „Program Erfurcki“. Kraków. Nakładem wydawnictwa „Życie“.

Fryderyk Engels: „Zasady socyalizmu: od utopji do nauki“. Kraków. Nakładem wydawnictwa „Życie“.

Anatol France: „Kościół a Rzeczpospolita“. Kraków. Nakładem wydawnictwa „Życie“.

N. Karyszew: „Pogadanki ekonomiczne“. Kraków. Nakładem wydawnictwa „Życie“.

J. Jaures i P. Lafargue: „Idealistyczne i materyalistyczne pojmowanie dziejów“. Dwa wykłady. Kraków. Nakładem wydawnictwa „Życie“.

Dr. M. Wilhelm Meyer: „O końcu świata“. Kraków 1911. Nakładem wydawnictwa „Życie“.

„Przedświt“. Miesięcznik polityczno-społeczny. Organ polskiej partyi socyalistycznej. Kraków. Wrzesień 1911.

Drożyzna i obrona przed nią.

(Telegram „N. Reformy“ z 23 września).

Wiedeń. Dziś przybywają tu zastępcy rządu węgierskiego, celem pertraktowania z rządem austryackim w sprawie mięsa. Rząd austryacki zdecydowany jest za dopuszczeniem importu mięsa argentyńskiego nie przepuszczać Węgrom żadnych koncesyj. Natomiast co się tyczy dopuszczenia większego kontyngentu mięsa z Serbii, to rząd austryacki może przyznać kompensaty w formie rozszerzenia i rozwinięcia kolei Bogumin-Koszyce i rozwinięcia przez wybudowanie drugiego toru na linii Bogumin-Koszyce i rozwinięcie linii Cieszyn-Bogumin. Rząd austryacki odrzuca natomiast żądania Węgier o przyznanie ulg taryfowych dla mąki, jakiej z Węgier wywoz do Austryi.

Wiedeń. Jedna z tutejszych korespondencyj donosi, że minister rolnictwa zamierza ogłosić przemysł rzeźniczy jako wolny od koncesyi i dowodu uzdolnienia.

Rzeźnicy grożą na wypadek urzeczywistnienia tego zamiaru strajkiem przy zakupnie bydła.

Berno. Rada miejska uchwaliła przeznaczyć 20.000 koron na organizacyę kupna i sprzedaży mięsa, mleka i ryb przez miasto dla biedniejszej ludności. Uchwalono też utworzyć komisyę mieszkaniową, domagać się importu mięsa, dopuszczenia sacharyny i zniesienia refakcyi spirytusowych, celem zarezerwowania kartofli dla ludności.

Burmistrz zawiadomił w końcu radnych, że pos. D'Elvert przysłał mu 1000 koron, celem wdrożenia akcyi zapomogowej.

Berno. Związek handlowy wystosował do rządu petycyę o przyznanie ulg taryfowych dla pasz nietylko korporacyom rolniczym ale też kupcom i młynarzom.

Wiedeń. Fabrykanci mydła ogłaszają, że podwyższyli ceny mydła od 15 b. m. o 2 do 3 kor. na 100 kg. W najbliższych jednak tygodniach nastąpi dalsze podwyższenie cen. Fabrykanci octu podwyższyli cenę octu o 15 do 20 proc.

Praga. Niemieccy urzędnicy kolejowi zwołali razem z kolejarzami czeskimi na jutro zgromadzenie w sprawie drożyzny. Wśród kolejarzy objawia się chęć rozpoczęcia biernego oporu już z dniem 1 października, jeżeli rząd nie przyzna im do tego czasu 20 prc. dodatku drożyźnianego.

Z Austro-Węgier.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 23 września.)

Budowa dróg wodnych.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi z prezydyum Związku niemiecko-narodowego oświadczył bar. Gautsch, że w najbliższym czasie przedłoży Radzie państwa ustawę o budowę dróg wodnych, porozumiawszy się poprzednio z zastępcami interesowanych krajów.

Zmiany w resortach ministeryalnych.

Wiedeń. Z okazyi przyłączenia dyrekcyi budowy dróg wodnych do ministerstwa robót publicznych będzie wyłączony z tego ministerstwa szereg innych agend jak: popieranie rękodzielnictwa, szkolnictwo przemysłowe i podniesienie ruchu obcych. Szkolnictwo przemysłowe przydzielone będzie do ministerstwa oświaty, podniesienie ruchu obcych do ministerstwa kolei, a popieranie rękodzielnictwa do ministerstwa handlu.

Poprawianie ustawy wojskowej.

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi: Uzupełnienia, jakie nowy minister wojny generał Affenberg zamierza przeprowadzić w projekcie ustawy wojskowej, pociągną za sobą bardzo znaczne koszta. Według przedłożenia bar. Schoenaicha podwyższono kontyngent rekruta na 159.000 ludzi. Zdaniem zaś następcy tronu, szefa sztabu generalnego Hoetzendorfera i nowego ministra wojny, zaprowadzenie 2-letniej służby wojskowej wymagać będzie jeszcze większego podwyższenia kontyngentu rekruta, co pociągnie za sobą zwiększenie wydatków ó 20 milionów koron rocznie. Także inne uzupełnienia zamierzone przez Affenberga, jak n. p. sprawa podoficerów, wymagać będą znacznych kosztów.

O płace urzędników.

Wiedeń. Rząd przedłoży Radzie państwa w październiku projekt ustawy o uregulowaniu płac urzędników państwowych i kolejowych, oraz ustawę co do pokrycia tych nowych wydatków. Między obu temi ustawami rząd ustanowi „iunctim“.

Sejm czeski.

Praga. Dziś odbędzie się drugie posiedzenie Sejmu czeskiego, również prawie w całości poświęcone formalnościom. Na porządku dziennym stoi wprawdzie sprawa podwyższenia płac nauczycielskich, merytorycznych jednak uchwał w tej sprawie Sejm dziś, ani też wogóle w bieżącej sesyi nie poweźmie.

Dar cesarza dla policyantów.

Wiedeń. Cesarz przeznaczył 3000 kor. z prywatnej szkatuły dla policyantów, poranionych w ubiegłą niedzielę.

Deputacyi poszkodowanych kupców oświadczył bar. Gautsch, że rząd nie uznaje obowiązku płacenia odszkodowania w podobnych wypadkach. Rząd gotów jest jednak przyznać takie odszkodowanie w uznania godnych wypadkach. Bar. Gautsch radził w końcu poszkodowanym wnieść dotyczące podania.

Ucieczka i sprzeniewierzenie.

Czerniowce. Urzędnik tutejszego Banku krajowego, Izak Halpern uciekł, sprzeniewierzywszy 150.000 koron.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 23 września.

Pogrzeb Stołypina.

Kijów. Pogrzeb Stołypina odbył się w zupełnym spokoju, przy udziale rodziny, ministrów, prezydenta i członków Dumy, członków monarchistycznych organizacyj i zastępców władz. Na trumnie złożono kilkaset srebrnych wieńców.

Komitet budowy pomnika Stołypina nie przyjmuje składek od żydów.

Kijów. Składki na pomnik Stołypina płyną obficie. Ma on stanąć tego miejsca, które raz Stołypin wypowiedział w Dumie: „Wy potrzebujecie wielkich wstrząśnień, my chcemy wielkiej Rosyi“.

Hojny dar dla wdowy po Stołypinie.

Petersburg. Car polecił wypłacić wdowie po Stołypinie 100.000 rubli jako jednorazowy datek.

Proces Bagrowa.

Kijów. Rozprawie przeciw Bagrowowi przewodniczył generał Reinhardt. Rozprawa odbyła się w obecności ministra sprawiedliwości. Przesłuchano pięciu świadków, między tymi pułkownika Kulabkę. Wyrok nie wymagał jeszcze potwierdzenia cara, co nasi nastąpi dnia 28 b. m.

Kijów. Bagrow powieszony będzie w poniedziałek.

Rokowania marokańskie.

Berlin. „Loc. Anzg.“ donosi: Odpowiedź państwowa nadejdzie tu zapewne w poniedziałek i nie będzie już wymagać odpowiedzi ze strony rządu niemieckiego. Rokowania marokańskie uważać należy za ukończone. — Obecnie rozpoczną się rokowania o Kongo.

Walki w Maroku.

Madryt. Generał Aldave donosi o nowych wajkach ze szczepami Rif.

Strajk kolejowy w Irlandyi.

Londyn. Generalny strajk w Irlandyi nie jest w całości przeprowadzony. Ruch osobowy prawie na wszystkich liniach jest utrzymany.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

✣

Franciszek Preisendanz

więzień stanu w r. 1863/4

Radca szkolny, em. Profesor Seminaryum Nauczycielskiego męskiego, Założyciel Seminaryum Nauczycielskiego żeńskiego Tow. Szkoły Ludowej

przeżywszy lat 83, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu 21 września 1911.

W ciężkim smutku pozostała siostra i wnuk z żoną zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 24 września 1911 r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Stachowskiego L. 4 na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 25 września b. r. o godzinie 9 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 września. (Giełda południowa). Marki 118·—. Renta majowa 91·75. Renta koronowa węgierska 90·60. Akcye austr. zakł. kred. 645·50. Akcye węg. zakł. kred. 842·—. Akcye Anglobanku 323·50. Akcye Unionbanku 616·50. Akcye Bankvereinu 545·50. Akcye Landerbanku 542·50. Akcye kolei państwowych 732·75. Lombardy 116·50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 323·50. Alpiny 818·—. Rima-Muranyi 651·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2719·—. Losy tureckie 246·25. Ruble 255·—. Skoda 663·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 23 września. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 201·75 Tow dyskontowe 185·25.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 23 września.

4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·90; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·10 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 90·35 rub.; $4^1/_2$-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 317·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 142·25 rb.; Rudzki 142·50 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 825·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; Berlin 46·19.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 22 września. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·76 do 11·77; pszenica na kwiecień 12·01 do 12·02; żyto na październik 10·16 na 10·17; owies na październ. 10.55 do 10·56; kukurudza na lipiec 9·42 do 9·43; kukurudza na sierpień 9·62 do 9·63; kukurudza na maj 8·35 do 8·36; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; pięknie.

MARCELI SCHWOB.

Samolub.

Po nad małym płotem, okalającym gmach szkolny, ukazała się dziecinna rączka z pakietem, związanym różową wstążeczką.

— Zabierz to najpierw — zawołał głosik dziewczęcy — a uważaj, żeby się co nie zepsuło. Dopiero później mi pomożesz.

Drobny, równy deszcz z głuchym szelestem padał na wklęśnięcia skały i na małą zatokę u stóp urwiska. Mały majtek, pilnujący wejścia, zbliżył się i szepnął:

— Idź że prędzej naprzód!

Dziewczynka zaprotestowała energicznie.

— Nie, trzeba najpierw schować tłómoczek, chcę zabrać moje rzeczy. Ty samolubie, widzisz, jak moknę przez ciebie!

Chłopak zmarszczył się, lecz posłusznie wziął pakunek, lecz papier rozmoczony pękł i na rozmiękłą ziemię wypadły kawałki jedwabiu różnobarwnego, majteczki batystowe, lalki, złote serduszko na łańcuszku i nowa szpulka czerwonych nici. Dziewczątko nareszcie przesunęło się przez płot, pokłuwszy sobie rączki. Usteczka jej złożyły się w podkówkę i niedługo wybuchnęła płaczem.

— Zostaw mnie, zostaw. Już nie chcę cię znać. Przez ciebie płaczę. Wrócę napowrót do nauczycielki.

I zbierając rozrzucone przedmioty lamentowała. Moja śliczna szpulka zmarnowana, a ja myślałam, że wyhaftuję suknię dla Lili.

Z szeroko rozdartej kieszonki wyglądała porcelanowa główka ulubienicy z wielką fryzurą jasnych włosów.

— Prędko! — szepnął chłopiec, — jestem pewien, że twoja nauczycielka już cię czeka. Co się stało jednak, żeś się zdecydowała? Wczoraj nie chciałaś się zgodzić.

Wolno idąc za nim obcierając zapłakane oczęta rączkami zamazanemi atramentem i zaciskając usteczka, odrzekła:

— Wybiła mnie wczoraj miotłą i zamknęła w schowku z węglami, razem z pająkami i innemi strasznemi stworzeniami. Jak powrócę, to schowam miotłę pod łóżko, i podpalę dom jej własnem węglem i zabiję ją jej własnemi nożyczkami. O zabierz mnie daleko, żebym jej już nigdy nie zobaczyła. Tak się boję tego ostrego nosa i tych okularów. Ale się zemściłam przed ucieczką! Wyobraź sobie, na konsolce miała portrety swego tatusia i swojej mamusi, w takich ramach z aksamitu. Takich starych, nie jak mojej własnej mamusi; posmarowałam je sokiem porzeczkowym. Jestem z tego bardzo kontenta. Mógłbyś jednak coś mówić.

Chłopiec spojrzał na morze: było ponure i mgliste, nie można było dojrzeć ani skał, ani znaków ostrzegających. Od czasu do czasu przelatywały tylko całe chmury czarnych alg.

— Nie będzie można iść tej nocy, trzeba będzie się schować do szałasu strażników, gdzie znajdziemy siano.

— Ja nie chcę, tam brudno! — zaprotestowała dziewczynka.

— Jak nie, to lepiej wróć się do nauczycielki — ostro odrzekł chłopiec.

— Samolubie! — załkało dziewczątko. — Nie wiedziałam, że jesteś taki niedobry.

— Mogłaś się nie wybierać. Kto mnie wołał wczoraj rano, gdy przechodziłem drogą?

— Ja wołałam! ty kłamczuchu! nigdy nie byłabym uciekła, żebyś był mnie nie namówił. Ja chcę sobie iść. Nie chcę spać w sianie. Ja chcę mego łóżeczka!

— Wolna wola! — odburknął chłopiec.

Ona szła zwolna, ruszając ramionami, po kilku chwilach szepnęła:

— Jeżeli się zgadzam, to dlatego, że zupełnie przemokłam.

* * *

Szałas znajdował się na stoku skał; ze strzechy krople deszczu cicho spływały. Dzieci odsunęły deski, zasłaniające wejście. W głębi był rodzaj alkowy ze starych skrzyń, napełnionych sianem. Dziewczynka usiadła, chłopiec otulił jej nogi suchą trawą.

— To kłuje! — zaczęła kaprysić.

— Lecz rozgrzewa! — odparł chłopiec i usiadł na progu, przemoknięty, drżąc lekko z zimna.

— Nie zaziąb się chociaż! — zawołała mała — zachorujesz i co się ze mną stanie?

Malec potrząsł głową; siedzieli długą chwilę w milczeniu; powoli zaczął się mrok.

— Jestem głodna! — zawołała dziewczynka. — Dziś u mojej nauczycielki jest gęś pieczona z kasztanami. Ty o niczem nie pomyślałeś, ja wzięłam ciastka, ale zupełnie się rozpłynęły, patrz!

— Pójdę poszukać krabów. Są przy Czarnych-Skałach. Wezmę łódkę strażników, która jest uwiązana tam niedaleko.

— Nie, nie — zaprotestowała

Chłopiec jednak otrząsnął źdźbła siana, które przylgnęły do jego kurty i wysunął się z szałasu. Szara mgła deszczu otoczyła go, jak całunem. Ona siedziała dalej cichutko, przysłuchując się krokom towarzysza, ginącym w oddali.

* * *

Burza się wzmogła, od czasu do czasu słychać było złowrogi świst wichru. Zmrok zapadał coraz większy, ponury.

Minęła już pora obiadowa w szkole. Czas spania nadszedł. Tam, przy cichem świetle lamp, wszyscy już spali w ładnie, mięciutko zasłanych łóżkach. Słychać było tylko nawoływanie mew i fale uderzające wściekle o skały nadbrzeżne. W oczekiwaniu na obiad dziewczynka zasnęła i znów się budziła. Nie było jeszcze chłopca z krabami. Co za samolub, przecież łódź zawsze unosi się na morzu, bez łodzi ludzie się topią.

— To się złapie, jak mnie zobaczy śpiącą — pomyślała z zadowoleniem. — Wcale się nie odezwę i będę udawała, że nie słyszę. Nauczę go rozumu.

* * *

W połowie nocy obudziła się, oświetlona promieniami latarni, trzymanej przez strażnika.

— Gdzie jest łódź? — zapytał

— Och! paskudny chłopiec, naturalnie, że nie znalazł krabów i stracił łódkę! — zawołała z oburzeniem zaspana dziewczynka.

Kazimierz Ossowski
INŻYNIER i OBROŃCA PATENTOWY
BIURA PATENTOWE
PETERSBURG-Woznieseńskij Prospekt Nr. 20.
1881 BERLIN-Potsdamerstr. Nr. 3. 30 0

Salon biały w stylu Ludwika XVI
fortepian Malecki et Szreder mah.; komp. salon mebli w czarnym drzewie; urządzenie biurowe mah.; dębowe; sypialnie dębowe, jesionowe i orzech.; jadalnia barokowe i inne; garnitur orzech. ze stołem Bidermajera, wózek dla chorego, sekretarki; serwantki ant.; dywany; świeczniki; lampy i t. p. tanio do sprzedania **w konc. Zakładzie sprzedaży i kupna M. Teleszniclej, ul. św. Jana 2, I. piętro.** 4331 41 0

Lipsk.
Fr. Mesier, właściciel dawn. znanej poza granicami Europy Akademii handlowej. 12 docentów. Prospekt za darmo. 5080 7 8

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
poleca**ją** 11 39 0
REIM i SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Miodobranie
rozpoczęłem. Teraz miód najlepszy, aromatyczny, bardzo dobry w smaku, kuracyjny lipcowy, 5 kg blaszanka K 7·—. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka K 12. Wysyłka za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 5622 25 100

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.
kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 5825 20 20

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od samotnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryoloty, browne i t. d. — Kupujo też wszystko ze zwinietych stajen **za gotówkę lub przyjmuję w komis Karol Fischer Wiedeń, II., Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 6641 113 0

Miód patokę
kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 50 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 16 0

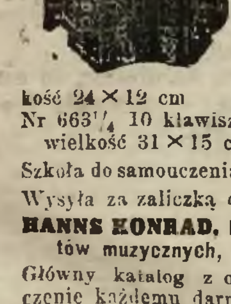
Wszelkiego rodzaju:
Bluzki
Bielizna
Sukienki
Fartuszki
Fischer & Bondy
Filzno (Czechy).
Fabryka fartuszków i bielizny.
Illustr. cennik za darmo. — Wysyłki na próbę za zaliczką. Tylko dla kupców. 5863 7 8

Lüftingera
tępiciel pluskiew
prawnie chroniony, działa natychmiast. Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 50 h, białego nie plamiącego 70 h, I K 50 h, 3 K 00 h, 4 K 50 h, 6 K 50 h. Zażądać tylko jednej flaszki, Lüftingera w droguery **Józefa Hanaka i Sp.** jako składzie głównym w Krakowie, ul. Szewska l. 5. 5645 8 10

Munka mydło
specyalne do prania w zimnej wodzie, jest doskonałe. Paczka pocztowa 5 kg. brutto K 4·50 franko. **Szymon Munk, fabryka mydła w Żywcu l. 108.** — Założona w roku 1846. 156 47 50

Dowodnie urzędownie zebrane
Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta **w Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien, I.,** Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 24 25 25

Dobre harmonijki K 4'40
Sprzedanych 150.000
Nie płaci się cła! Poręczenie! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr 300½, 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm **K 4·40**
Nr 65½, 10 klawiszy, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm **K 4·80**
Nr 656½, 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·40**
Nr 305½, 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm **K 6·—**
Nr 663½, 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm **K 8·—**
Szkoła do samouczenia do każdej harmonii darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 643 (Czechy).** Główny katalog z około 4000 odbitek na życzenie każdemu darmo i opłacone. 6473 2 5

MEBLE w WIELKIM WYBORZE
posiada na składzie i wykonuje takowe według życzenia z najlepszego materyału i po cenach niskich, za które gwarantuje
Wystawa Nieustająca Związku krakowskich stolarzy
Kraków, róg Floryańskiej i Pijarskiej, I. piętro. 6272 5 0

HOTEL SANS-SOUCI
Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)
w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.
Pedantyczna czystość. Ceny umiarkowane.
6778 70 0 **Henryk Kaufman,** właściciel.

3-letnie pisemne poręczenie



5 koron! kosztuje mój
prawdziwy szwajc. patent. kotw. zegarek remontoir systemu Roskopf Nr 4060 **z litem mocnem antymagnetycznem wnętrzem kotwicowem,** z prawdziwą emaliowaną tarczą (nie papierową), **z plombą ochronną,** z prawdziwemi niklowemi kopertami i pokrywą z figurami nad wnętrzem, 36 (nie 12 godzin) ilość, z ozdobnemi złoconemi wskazówkami, **dokładnie uregulowany,** z 3-letniem poręczeniem na piśmie 5 koron. Nr 4062 ze wskazówką sekundową 5·50 koron. Nr 4098 z prawdziwemi srebrnemi kopertami, bez wskazówki sekund. 11·50 K, Nr 4101 ze wskazówką sekundową 12·50 K, Nr 4079 takiszam ze stalową oprawą 6·— K.
Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy.
Wysyła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków w Brüx**
Hanns Konrad
c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr 633 (Czechy).
Bogato ilustrowany główny katalog z około 4000 odbitek wysyła się każdemu na żądanie za darmo opłacony. 6463 2 5

Najzasobniejszy w państwie specyalny dom gorsetów.



Czy
GORSET
kosztuje **5, 10** lub **50** koron.
Każdy dla siebie **z mojej pracowni** jest **arcydziełem** nowoczesnej **sztuki przykrawania.**
Specyalista gorsetów
Herman Piesen
Wiedeń, VI., Mariahilf. 51.
Nr. telefonu 2137.
filie: Kraków, Grodzka 4.
Lwów, Jagiellońska 5.
Lwów, ul. Halicka 13.
Gorsety podług miary sporządza się ściśle zastosowane do budowy ciała.
Zażądać najnowszego zbytkowego katalogu zadarmo, opłaconego. 6935 3 8

Stowarzyszenie wytwórcze szewców
„POŚPIECH"
Stow. zarejestr. z ogr. por.
w Krakowie, ulica Studencka L. 4 i Grzegórzecka 10
wykonuje wszelkie naprawy obuwia.
Zakład urządzony na sposób amerykański — zaopatrzony w maszyny, pędzone motorami elektrycznemi.
Materyał doborowy! **Ceny niskie konkurencyjne!**
Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia bardzo wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi, zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko, trwale, porządnie i tanio!** — **Nowe obuwie** wszelkiego rodzaju, gatunku i fasonu wykonują w naszych zakładach pierwszorzędne siły fachowe. 7148 2 3

Buciki czyść tylko
pasta
Globin



Wszędzie do nabycia
Zastępca: Maurycy Vorzimmer, Kraków. 3064 5 7

Byt zapewniony
Do nowości dewocyonalnej potrzebni wszędzie sprzedawcy pod bardzo korzystnemi warunkami. **Dzienny zarobek 50 K.** Każdy kupuje ten przedmiot. Sprzedano już przeszło 100.000. **A. Zehner, Wiedeń, VI., Barnabitengasse 3.** 6933 3 20

CLIMAX
motory i lokomobile do ropy. Najtańsza siła ruchu.
Proste, trwałe, pewne. - - - Najtańsze w użyciu.



Fabryka motorów
BACHRICH & Co.
Wiedeń, XIX./6, Heiligenstädterstr. 83/RZ. 5421 10 0

Kto chce mieć białe i zdrowe zęby
będzie używać tylko
„KREM PERŁOWY"
Jana Ihnatowicza 6675 31 0
Kraków, Sukiennice 20.
Tuba kremu perłowego 50 halerzy.

Dla pań!
Angielskie kostyumy, płaszcze, amazonki, spodnice etc. wykonywa starannie
Józef Gałązka - - - Kraków, Floryańska 16.
Ceny niskie! 6612 7 10 Ceny niskie!

Centralne ogrzewanie
Ogrzewanie parą o niskiem ciśnieniu, ogrzewanie powietrzem.
kuchnie parowe i pralnie parowe, urządzenia gazowe, pompy, wodociągi i urządzenia kąpielowe dla hoteli, sanatoryów, szpitali, klasztorów itp. od najprostszych do możliwie najwyszukańszych.
Wyrób rur ołowianych i cynowych, zasów wentylacyjnych itp.
Samorodne spajanie metali, ogrzewania cieplarń, filtry do wody, klozety torfowe. :: :: :: ::
Wilhelm Brückner i Ska, Tow. z ogr. p.
Wiedeń, III 1, Baumgasse 5. **Graz,** Elisabethinersasse 21.
Zastępca na Galicyę: **Inż. R. Schneider, Biała.**
Polecenia i wykonane roboty. Przybudowa w J. C. i K. Mości Burgu Wiedeń, J. C. i K. Mości kanc. gab. w nowym i starym Burgu. Cieplarnie w Schönbrunie. c. k. apteka dworska, c. k. poczt. kasa oszczęd., c. k. Dyr. policyi, c. k. Uniwersytety: Wiedeń. Grac, Kraków, Insbruk, wiele pierwszorzędnych hoteli, domów prywatnych i kościołów. 5710 16 20
Urządzenia wentylacyjne, Suszarnie.

MARXA emalia i glazura do podłóg
2392 12 12
znakomity wyrób, prędko schnący, którym zapuszczania podłogi może dokonać każdy
Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: **Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner, Sporn i Ska.**

Na sezon jesienny i zimowy
poleca firma
MARKOWICZ i BRUDER
Strudom 18, Telefon 2005/VIII. obok c. k. Komendy wojskowej
materye wełniane na suknie i kostyumy, jedwabie, plusze angielskie i welwety. — Wielki wybór firanek, dywanów, chodników, kap koronkowych i pluszowych.
Ceny stałe umiarkowane! 6695 4 0 **Ceny stałe umiarkowane!**

!! Cenne aparaty fotograficzne !!

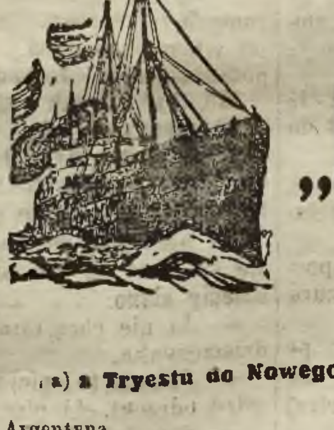


Zupełne aparaty fotograficzne, dające dobre obrazy, za co się ręczy, **z płytami, papierem, chemikaliami i kursem pouczenia:** wielkość obrazu 6×9 cm. K 1·90, 9×12 cm. 3·30 K, 5·70, 9·70 K itd.
6764 (Porto osobno). 29 0
Dokładne ciemnie i podwójne anastygmaty niedościgalnie tanio!
Używane aparaty i objektywy znanych firm bardzo tanio! Główny cennik, mający 130 stron, za darmo, jako też cenniki okolicznościowe.
Elfr Birnbaum, fabryka aparatów, Doksy (Hirschberg) 322 Czechy

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy!
Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności.



Med. Dra A. Rixa krem na piersi nieszkodliwy, do zewnętrznego użycia, **trwały, zdumiewający skutek! Wspaniały biust, pełne jędrne kształty ciała w każdym wieku, w krótkim czasie.** Słoik na próbę 3 K, wielki, wystarczający na zupełny skutek 8 K. **Przykre włosy** na twarzy usuwa w 5 min. med. Dra A. Rixa środek do usuwania włosów, nieszkodliwy, za co się ręczy. Cena 4 K. Wszystkie przetwory zbadano urzędowo przez lekarzy.
Kosmet. Dra A. Rixa Laboratoryum
Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.
Wysyłka dyskretna za zaliczką lub opłatnie za nadesłaniem należytości z góry. 6634 3 8



Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej
„AUSTRO-AMERICANA"
Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.
Rozkład jazdy:

a) z Tryestu do Nowego Jorku	
Argentyna	16 września
Martha	7 październ.
Oceania	14 „
Alice	7 „

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Francesca	21 września
Laura	12 październ.
Atlanta	18 listopada
Sofia	31 „

Informacyj udzielają, oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:
Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:
Kraków: Generalna Agencya Austro-Amerykany Goldlust i Ska (Biuro spedycyjne-komisow **ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego).
Dla Galicyi wschodniej:
Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **ul. Na Błonie l. 2,** jakoteż wszystkie prowincyonalne agencye, następnie
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany **I. Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II. Kaiser Josefstrasse 36.** 34 34 0
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.**

Pensyonat
Stefanii Smoleńskiej
w Warszawie, Aleja Jerozolimska 80 a, m. 6
hygienicznie urządzony, słoneczny, blisko dworca kolejowego. Kuchnia zdrowa, smaczna, poleca się dla przyjezdnych na dnie i tygodnie. Telefon 4398. 6620 8 8

Winogrona
najlepszy deserowy gatunek, wielkie, słodkie, codziennie świeżo rwane. 5 kg. K 2·90. **Miód** kwiatowy w najlepszym gatunku 5 kg. K 6·90. **L. Almen, Versecz 8,** Węgry. 6543 10 15

Krajowa Firma
przyjmie kilku zdolnych, inteligentnych
agentów
do sprzedaży nowego jubileuszowego dzieła i innych artystycznych wydawnictw na czasie, za wysoką zaraz płatną prowizyą. Reflektuje się tylko na pilnych, dobrej konduity Panów! Zgłoszenia przyjmuje **Alfred Asger,** posterestante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6956 3 3

Internat dla panien Moll-Daimer
dypl. nauczycielka do nauki gotowania i gospodarstwa dom.
Wiedeń, VIII., Wickenburggasse 3. Telefon 18023,
w połączeniu z zakładami naukowemi Schwarzwald tudzież z innemi szkołami.
Troskliwa opieka, dobre, staranne wychowanie. Piękne, przewiewne pokoje. Ceny umiarkowane.
Przyjęcie na cały rok szkolny, tudzież na czas krótszy. Prospekty w internacie, VIII., Wickenburggasse 3 i w zakładach naukowych Schwarzwald, I., Wallnerstrasse 2. 6540 6 6

Jak od Słońca
na trawniku, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnem gotowaniu jej środkiem
Persil
Lśniąco biała bielizna!
Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szczotką!
„Persil" mimo swego zdumiewającego działania nie zawiera wcale chlorku ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełne poręczenie.
Fabryka: **Gottlieb Voith, Wiedeń III/1.**
Dostać można wszędzie!
3705 12 15

ARGUS
pierwsze galicyjskie koncesyonowane
Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych
pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,
ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 6677 83 0

Tylko wprost
z przesyłki fabrycznej pierwszej śląskiej fabryki **„SUDETIA" Karniów (Jägerndorf)** Śląsk austr.



kupujcie materye na ubrania męskie i damskie, jakoteż śląskie wyroby płócienne najlepszej jakości po najniższych cenach fabrycznych. Wspaniałe nowości sezonowe. Resztki za bezcen.
6255 **Zażądać próbek.** 8 0

Słynny od 30 lat
Zakład leczniczy
dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych
Dra Józefa Kajdacsy
długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty
w Budapeszcie
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Erlich 606" są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposob ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień
4354 cały. 30 100

Korespondencya w języku polskim.

Proszę nie żałować!
Pieniądze wyłożone na **Krem „Odalisek"** i mydło macierzankowe **Bracha** nie są wyrzucone. Skuteczne te środki usuwają wągry, pryszcze, czerwoność nosa i rąk, goją odmrożenia i chronią przed pękaniem, wydelikacają płeć i czynią ją śnieżno białą.
Do nabycia w każdej drogueryi i aptece. Skład główny na Galicyę:
Skład apteczny: „Sanitas" Kraków ul. Długa 18.

K 30000

rozpisanie nagród „Ceres"

Aby „Ceres", tłuszcz jadalny, także i tam zaprowadzić, gdzie go się nie używa przez stary zwyczaj i nieuzasadnione uprzedzenie, zwracamy się do wszystkich, którzy z przekonania **praktycznych** doświadczeń są naszymi stałymi odbiorcami, z próbą o odpowiedź na następujące pytania:

1. Co panią spowodowało do spróbowania jadalnego tłuszczu „Ceres"? 2. Jakie własności posiada wobec innych tłuszczczów? 3. Jakie własności czynią go niezbędnym? 4. Jak przekonamy swoich znajomych o jego własnościach?

Za dobre odpowiedzi na te pytania wyznaczyliśmy następujące **nagrody**, które **wylosowane** zostaną

1 Nagroda à K 1000 = K 1000	20 Nagród à K 100 = K 2000
10 Nagród à K 200 = K 2000	1000 Nagród à K 20 = K 20000
Suma K 3000	K 22.000

Dla przesyłających takie odpowiedzi, które się formą i treścią swą szczególnie odznaczą, przeznaczyliśmy następujące **premie** do **podziału**

1 Nagroda à K 1000 = K 1000	5 Nagród à K 200 = K 1000
2 Nagrody à K 500 = K 1000	20 Nagród à K 100 = K 2000
K 2000	K 3000

7389 1 3

Złożenie sądu, o którym w swoim czasie ogłosimy w dziennikach, rozstrzygnie, które odpowiedzi zostaną dopuszczone, do losowania nagród w wysokości K 25.000 a którym z przesyłających przypadnie tych 28 premij w wysokości K 5000 . . . . **K 30.000·—**

Przy tem rozpisaniu nagrod biorą udział ci, którzy dobre odpowiedzi na powyższe 4 pytania prześlą do niżej podpisanej firmy najpóźniej do 15 listopada 1911 r. i przez załączenie najmniej 5 opasek (z „Ceresu" ½ kg. kostek lub ½ kg. pakietów) jako odbiorcy naszego „Ceresu-tłuszczu jadalnego", wykażą się; za przesłanie dalszych 5 opasek otrzyma każdy wysyłający dobre odpowiedzi nowy los, przez co przy wylosowaniu ma podwójne, względnie kilkakrotne widoki wygrania.

Ciągnienie losów nastąpi jakto w § 88 unormowane jest rozporządzeniem notaryalnem, przy interwencyi c. k. notaryusza p. Dr. H. R. v. Kopetz w Aussig (Ujściu nad Łabą) w jego kancelaryi dnia 20 grudnia 1911 r. **o godzinie 10 rano**, jakto „w kalendarzu Schichta" z r. 1911 jest bliżej opisane. — Każdą wygraną wypłaci się natychmiast gotówką i bez odtrąceń. Lista wszystkich wygranych zostanie wydrukowaną i na żądanie pośle się ją każdemu.

Jerzy Schicht, Tow. akc., konkurencya nagród, Aussig (Ujście nad Łabą) **Czechy.**



5598 12 16

Akompaniuje

do śpiewu osoba muzykalna. **M. K.** poste restante **Kraków.** 7359 1 3

Suka

rasy Boxer do sprzedania, Stachowskiego 26, od 1—4 godz. 7352 1 3

Masło dworskie

kuchenne, czyste i zawsze świeże, znane z dobroci, poleca po niskiej cenie handel **Ignac. Grudniewicza,** w Krakowie, ul. Karmelicka l. 58 (przed Józefitami). Przy odbiórce 5 kg. naraz cena niższa. 7327 1 5

Różne meble

do sprzedania, ulica Zwierzyniecka 8, I piętro, oficyny 7373

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem lub bez, słoneczne, frontowe, oświetlenie elektryczne, łazienka, Rakowicka 8, róg Kurkowej. Stróż wskaże. 7356 1 4

Miód pszczelny

naturalny, pod gwarancyą, podolski, kuracyjny, blaszanka 5 kg, 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K, wysyła za zaliczką **Szymon Ganga** z Husiatyna. Przy większym odbiorze znacznie taniej. Kto raz zamówi, zostaje stałym odbiorcą. 7371 1 10

5 kg. mięsa

wołowego, opłatnie za 7 K 80h, codzień świeżego, wysyła **Jereth, Wiśniowa** koło Dobczyc. 7370 1 3

Lekcyj jęz. angielskiego

uproszczoną metodą Ansona udziela Anglik z dypl. Uniwers. londyń., ulica Jagiellońska l. 9, II piętro.

Lekcyj jęz. francuskiego

uproszczoną metodą Ansona udziela Francuz z dypl. Uniw. w Lille, ul. Jagiellońska 9, II piętro.

Lekcyj jęz. niemieckiego

uproszczoną metodą Ansona udziela Niemiec ze specyalnem liter. wykszt. ulica Jagiellońska 9, II piętro. 7350 1 0

Grzyby suszone

same czapki białe, po K 6·20 za 1 kg. posyła od 1 kg. począwszy, **J. Kiełczewska, Rzeszów,** obok kościoła farnego. 7367 1 7

Handlowiec

z działu żelaznego przyjmie zaraz lub później posadę na prowincyi. T. Boruczyński, p. adr.: A. Kruczyński Nachf., Czersk W./Pr. 7366 1 3

Pokój frontowy, suchy, słoneczny, o dwóch oknach, na I p., Wolska 21, od 1 października do wynajęcia. 7363 1 2

Piękne mieszkania

składające się z 5, 4, 3 i 2 pokoi z przynależytościami w Podgórzu, ul. Mickiewicza 20, zaraz do wynajęcia. 7360 1 3

Przykrawacz

zdolny, samodzielny, z kilkuletnią praktyką, poszukuje stałej posady. Ul. Lenartowicza 14, III/47, w Krakowie 7355 1 3

Handel towarów korzennych, win i delikatesów, pokoje do śniadań **Michała Hanusza,** Kraków, ul. Karmelicka 46, przyjmie młodego zdolnego pomocnika. Nieuwzględnione zgłoszenia bez odpowiedzi. 7374 1 4

Notaryusz

w mieście obwodowem poszukuje rutynowanego koncypienta, zdolnego do subskrypcyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: p. Tekielski, architekt, w Rzeszowie. 7339 1 3

Pokój

frontowy, o dwóch oknach, z meblami lub bez, za przystępną cenę do wynajęcia, od 1 października, ul. Czysta l. 12, II p. (dla pp. oficerów ewentualnie umieszczenie dla służącego). 7329 1 3

Sprzedam

całe urządzenie wraz z materyałem do wyrobu pasty do obuwia, atramentu i t. p., czernideł do skóry. Bliższa wiadomość: Jan Michalski, Zabrzek nad Odrą. 7368

Gruszki stołowe, jabłka renety, sztetyny czerwone, śliwki węgierki 4 K, pomidory 3 K, wysyła w 5 kg. koszykach opłatnie za pobr. **Marya Drancz, Zaleszczyki.** 7324 2 5

Pożyczki osobiste

na 4 do 6%, od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71. 6326 2 8

L. 701. 7?48 1 3

Konkurs.

Powiatowa Kasa chorych w Jaśle ogłasza konkurs na posadę **drugiego lekarza** Kasy chorych z płacą roczną 1200 koron.

Bliższe warunki poda na żądanie Zarząd Kasy chorych w Jaśle lub lekarz Kasy chorych Dr Aleksander Hiener.

Termin do wnoszenia podań do **1-go listopada 1911 r.**

Prezes **Mańkowski.**



Austryacki Lloyd, Tryest.

Od 1 października 1911 zreorganizowany —

ruch ekspresowy do Egiptu

najkrótsze połączenie

TRYEST — ALEKSANDRYA

nowym parowcem dwuśrubowym **„Wien" i Helouan"** 8000 ton, siła 1000 koni. **Palenie oliwą, niema dymu, niema sadzy z węgli. — Telegraf bez drutu. — Wyborny wikt.** Podróż trwa: **Tryest—Aleksandrya tylko 3 dni.** — Podróż trwa: **Brindisi—Aleksandrya tylko 2 dni.**

III. **Jazda dla przyjemności do Indyj Wschodnich i na Ceylon** parowcem pospiesznym, od 16 stycznia do 19 marca 1912. Cena wraz z wszelkiemi pobocznemi wydatkami **4000 K.**

Na daleki Wschód parowcem pospiesznym w 3½ do 4½ miesiąca. Odjazd z początkiem lutego 1912. Cena wraz z wszelkiemi wydatkami **5600 do 6600 K.**

Wyjaśnienia i prospekty w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17; we Lwowie: Pierwsze galic. przedsiębiorstwo podróży i przewozu ul. Kościuszki 7. 7296 1 2

Na wsi

poszukuje się mieszkania z całem utrzymaniem dla inteligentnej pani. Zgłoszenia: Spółka Ziemska w Krakowie, ulica Wiślna l. 3. 7357 1 3

Zupełna wysprzedaż.

Z powodu zwijania interesu wysprzedaje się **cenach najniższych:** drzewka owocowe wysokopienne i karłowe, krzewy ozdobne, Thuje, róże, rośliny dwuletnie i trwałe. Dwie szklarnie z reformowanemi oknami, skrzynie i okna inspektowe. Paweł Dobosz w Czyżynach, p. Mogiła, pod Krakowem, stacya kolejowa w miejscu. 7385 1 3

Dom z ogrodem

willę lub małą kamienicę z nowoczesnem urządzeniem, kupię w obrębie Wielkiego Krakowa. — Zgłoszenia pod **A. S. 1911** poste restante **Tarnów,** za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo wykluczone. 7384 1 3

Lando

używane, lecz w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia pod **A. M.** poste restante **Tarnów,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7386 1 3

Bluzki

szlafroki, halki etc. w najnowszych i najelegantszych modelach z powodu małych wydatków, sprzedaję po niskich cenach 7375 1 10

E. STERN, Szeroka 10.

Młyn

pod Krakowem do wydzierżawienia. Wiadomość ul. Dominikańska 1, 3, I piętro, drzwi 4, od 12 do 2 w południe. 7244 1 6

W podarunku

otrzyma każdy mój nowowynaleziony, każdemu niezbędny aparat, kto prześle mi 100 adresów osób inteligentnych, z podaniem ich zajęcia, zamieszkałych w miejscu jego stałego pobytu. **Arnold Stadler, Budapeszt,** V., Tözsde, Postafiok 29. 7377 1 7

Broń myśliwską



wybornie ostrzelaną, w najlepszej jakości, poleca c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, Brüx, Nr 679 (Czechy).** Dubeltówki Lancastra ze stal. lufami i łożyskiem o srebrnych prążkach, garnitur z okrągłą oprawą, boki i rączka pistoletowa 16 kal., 38·—, 48·—, 55·—, 62·—, 75·— K i wyżej. Dubeltówka Hammerless automat. bez kurków, potrójne zamknięcie Greenera, zamek z zabezpieczeniem 112 K. Największy wybór broni myśliwskiej i rewolwerów znajdzie każdy w mym katalogu głównym, który każdemu wysyła się za darmo, opłacony. 6509 2 6

Kredytu urzednikom

na zastaw pensyi i polic życiowych, **bez ręczycieli,** za osobną opłatą jednorazową, lub z ręczycielami bez opłaty, a nawet bez ręczycieli i bez opłaty, zależnie od wysokości pożyczki, ilości lat służby i oceny Dyrekcyi, **udziela Spółka kredytowa** członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń **w Krakowie,** ul. Basztowa l. 9. Korzystać z kredytu mogą urzędnicy państwowi, krajowi, magistraccy, kolejowi, podurzędnicy, tudzież respicyenci i nadstrażnicy straży skarbowej, o ile funkcyonaryusze ci mają najmniej 1840 K stałych rocznych poborów z policzeniem dodatku aktywalnego, a nie licząc kwaterowego. Procent i amortyzacya od 1000 K wynosi miesięcznie na lat 10 — K 11·23, na lat 15 — K 8·58, na lat 20 — K 7·31, na lat 25 — 6·60, na lat 30 — K 6·16. — Bliższe wyjaśnienia i druki wprost ze „Spółki" lub w zastępstwach „Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń". Pośrednictwo bezpłatne. 7362 1 10

Mój słaby żołądek

przedwcześnie wtrąci mnie do grobu, takie słychać wszędzie skargi, i istotnie żadna choroba nie jest tak rozpowszechnioną, jak dolegliwości żołądkowe, brak apetytu, skłonność do wymiotów, zatwardzenie itd. Dlatego też warto się **zabezpieczyć.**

„Gratiola", wyciąg ziołowy z 24 roślin alpejskich, uwalnia najpewniej od tych wszelkich dolegliwości i dlatego też nie nadarmo mówią wszyscy, którzy mieli cierpienia żołądkowe, że **Gratiola jest warta złota.** 1 flaszka 3 K. Za zaliczką o 60 h. więcej. Jedynie prawdziwą ma **Destylator J. Fest, Littau, 21.** 7378 1 0

Ani przeciwników, ani rywali

nie mają tutki cygaretowe **„Framos".** Palą się lekko i równo, a co najważniejsze, że dym ich jest niezwykle łagodny i chłodny. — I nic dziwnego — albowiem bibułka jest zrobiona z najdelikatniejszych włókien liści morwowych przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy chemii i techniki. A przytem ów wynalazek mój, a zarazem i tajemnica, jakim jest **„Wata Salvesol",** umieszczona w ustniku, własności te podwyższa i potęguje. **„Framos"** nadaje się do tytoni lekkich i szlachetnych, mniej do średniomocnych, wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego.

Przy zakupnie tutek żółtych — **proszę uważać,** czy na pudełku jest słowo „Framos" i moje nazwisko, bo tylko te — **są pierwszej jakości.**

6703 **Do nabycia we wszystkich trafikach.** 10 0

Mr. W. BEŁDOWSKI

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Uczeń IV kl. realnej

poszukuje lekcyj za utrzymanie. Wiadomość u p. Kopczyńskiej, Niecała 4. 7288 4 4

200.000 koron do ulokowania

na dobra, ewentualnie na realności po pożyczce bankowej, również 7289 2 2

150.000 koron na kredyt budowlany.

Pożyczki te mogą być udzielone częściowo lub w całości. Wiadomość: Dom handlowo-komisowy, Turteltaub, **Kraków, Mostowa 3.**

Do sprzedania kilkadziesiąt dzieł pisarzów polskich i Wiliam Szekspir w przekładzie. Smoleńsk 17. 7303 2 3

Adwokat Dr Berger

w Leżajsku

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Oferty z warunkami i referencyami. 7298 2 3

Do konwersacyi niem.

potrzeba inteligentnego, wykształconego Niemca (akademika). Oferty **R. W.** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 7301 2 3

W domu

pod l. or. 8 przy ul. 3-go Maja w Podgórzu, są do wynajęcia każdego czasu **sklepy.** Wiadomość u stróża domu. 7300 2 3

Ręczymy za prawdziwość!

Wina

dalmatyńskie, mostarskie, węgierskie białe i czerwone, deserowe, stołowe, znakomite, kuracyjne. 1 litr lub flaszka począwszy od 1 kor.

Śliwowica oryg. syrmijska i bośniacka.
Koniak francuski, marki „De Laroche", od K 3·20 butelka. 6888 7 15
Rum jamajka od K 2·10 za litr

u firmy

Dr Nieć i Ska, Kraków, Rynek 13.
Hurtownie. Detajlicznie.

Do wynajęcia

3 duże pokoje frontowe, kuchnia, przedpokój, łaz. itd., przy ul. Lubomirskich 39, widok na ogród Lubomirskich. 2 frontowe pokoje i kuchnia, przedp., łaz. itd., przy ul. Lubomirskich 43 — zaraz do wynajęcia. Informacya u stróża na miejscu, z właścicielem rozmówić się można tamże w godz. 11—12 i 5—6. 7342 2 3

Domek

składający się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, wszelkich przynależności, tudzież ogródka, jest do wynajęcia od 15 października. Wiadomość: Czarna Wieś, Kawiory 115. 7290 2 3

Wdowiec

inteligentny, przemysłowiec, urzędnik dużego przedsiębiorstwa, ożeni się tylko z inteligentną, większy kapitał posiadającą, starszą panną lub wdową łagodnego usposobienia. Zgłoszenia z fotografią pod **„Edward"** poste restante **Kraków.** 7328

Panna

Polka, lat 20, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, z dobrego domu, znająca się na kupiectwie, z braku znajomości życzy sobie tą drogą zawrzeć znajomość z mężczyzną inteligentnym, polskiej narodowości. Korespondencyę przyjmuje krewny pod **W. S. 350** poste restante **Morawska Ostrawa.** 7369

Siła, woda, światło!

Do kupna i wynajęcia zawsze w zapasie lokomobile, urządzenia ssąco gazowe, do 250 HP, **pompy centryfugalne i parowe** o średnicy do 3000 mm, **dynamomaszyny do 1000** amper. **Ruchome gatry tartakowe, kamienniki, motory** benzynowe. Jednoroczne poręczenie. Korzystne warunki. **Austr. specyalna sprzedaż lokomobili Is. Schmidt & Sohn, Berno (Mor.).** 7270 3 7

Doborowe narzędzia do wyrzynania.



Wykonywanie robót wyrzynanych jest pouczającem i pięknem zajęciem dla młodych i dorosłych w wolnych godzinach. Nr 9307. Doborowe narzędzia do wyrzynania, umocowane na mocnym kartonie z 7 narzędziami i wzorem, 3 korony. Nr 9308. Takisam, lecz z 10 doborowemi narzędziami i wzorem 5 koron. Nr 9310. Doborowy garnitur narzędzi do wyrzynania w pudle z drzewa sosnowego z wiekiem wysuwanem, z 9 wybornemi narzędziami 7·20 K. Bardzo wielki wybór narzędzi do wyrzynania w moim katalogu głównym. Niema ryzyka. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką c. k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** dom wysyłkowy, Brüx, Nr 675 (Czechy). Katalog główny z około 4000 odbitek na żądanie zadarmo opłacony. 6505 2 10

The

ANSON SCHOOL

zajmuje się wykładem języków

angielsk., francusk. i niemieck.

według uproszczonej metody Ansona.

Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.

:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::

od g. 8 rano do 10 wieczór.

Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.

Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.

Kraków - - Jagiellońska 9.

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, wystawioną na Wystawie Hygienicznej w Dreźnie.

5990 21 0

Mieszkanie. Wolska 38

III p., 3 pokoje, przedp., kuch., łazienka, balkon, piwnica, strych, od 1 października do najęcia, Wiadomość u stróża w miejscu. 7279 0 0

English

Miss Aitken has resumed teaching. At home 12—1, 4—5. Krupnicza 16, II. 7252 2 6

Aspirantka farmacyi

z jednoroczną praktyką, poszukuje zajęcia w aptece. Zgłoszenia: Emilia Roff, Kolbuszowa. 7307 2 3

Młody człowiek

z uniwersyteckiem wykształceniem, z buchalteryą, władający językiem polskim, niemieckim i francuskim, z trzyletnią praktyką w handlu spożywczym rodziców, szuka odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia: **Henryk Ludwik** poste restante **Kraków,** gł. poczta. 7319

Frank. 400.000 złotem

tytułem głównej wygranej, najbliższe ciągnienie już dnia

30 września 1911

daje, losowania bezwarunkowo podlegający i zawsze odsprzedać się dający

Turecki 400 frank. los

6 ciągnień rocznie 6

Losy oryginalne gotówką po 256 K lub

1 los tylko na 53 raty mies. po 5·75 K
3 losy tylko na 50 rat mies. po 18·— K
z natychmiastowem wyłącznem prawem gry. 7170 3 5

Dnia 1 sierpnia 1911 padła znowu główna wygrana 400.000 frk. na los turecki, kupiony na małe spłaty miesięczne.

Wykaz ciągnień za darmo.

Dom bankowy i Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring tylko 26
Róg Gonzagagasse

Zakład dentystyczny

ulica Jagiellońska L. 6, I piętro poszukuje praktykantów.

Pokoje dla przyjezdnych

i na czas dłuższy, z utrzymaniem lub bez. Kraków, Krupnicza 10, 6354 6 6

Adwokat Dr Hamerschlag

w Limanowej

poszukuje **koncypienta** od 1 października. 7212 5 5

Salon mód H. Szermanówny

poleca wielki wybór

kapeluszy paryskich i wiedeńskich

Karmelicka 10, dawniej Szewska 7.

7242 3 20

W Podgórzu szukam słonecznego, cichego pokoju kawal. ewent z wiktem. Zgłoszenia tylko listowne pod **7221** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7221 2 2

300.000 koron

w całości lub częściowo do ulokowania, na hipotekę po pożyczce Kasy Oszczędności miasta Krakowa. Zgłoszenia pod **F. F. 3** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu ins. 7317 2 3

Do sprzedania

dwa majątki ziemski w zachodniej Galicyi, blizko wielkich miast, oraz kilka kamienic i parcel w Krakowie, tudzież zakład siarczano-kąpielowy, pod korzystnymi warunkami. Jeden z powyższych majątków jest szacunkowej wartości 2.400.000 koron, a nabyć go obecnie można za 720.000 koron. Bliższej informacyi udzieli J. Roczmierowski, Kraków, Krowoderska 41, I. p. 7229 3 5

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 4125 17 0



Na wszystkich dworach u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem" uznany za najlepszy w świecie, co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, a ile taż zadowoloną jest z gramofonów z „aniołkiem", świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. — Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący" otrzymać można li tylko u firmy

we Lwowie ul. Syktuska 2. Tel. 1560. **JOZEF WEKSLER** w Krakowie, Floryańska 25, Filia Grodzka 71. Tel. 1241.

Demonstracya bez przymusu kupna! Cenniki wysyłam darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki Pathéfonów na gramofony. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych po K 2·—. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnymi płytami K 50·—. **Najnowsze zdjęcia słynnych śpiewaków profesorów MYSZUGI i RESZKI wzbogaciły nasz repertoar.** 3044 40 70

Marka ochronna „GRAMOFON" Demonstracya bez przymusu kupna!



Bergera lecznicze i hygien. mydła

wyrobu firmy **G. Hell & Comp.** są **od roku 1868**

w powszechnem użyciu przeciw wyrzutom skórnym i nieczystościom twarzy i skóry. Sposób użycia: mycie i kąpiele. Z pośród czterech głównych gatunków: Bergera 40 proc. mydło smołowcowe, Bergera mydło smołowcowo-siarczane, Bergera mydło glicerynowo-smołowcowe, Bergera mydło boraksowe, jest tu pierwsze i trzecie odbite w oryginalnym wyglądzie. Cena **70 h.** — Świeżo zaprowadzone

Bergera płynne mydło smołowcowe

w użyciu przeciw chorobom skórnym, łuskom głowy i brody i jako środek na porost włosów; jest łatwiejsze do użycia. Cena flaszki **1·50 K.**

Na 15 wystawach i na wystawie powszechnej w Paryżu 1900 roku odznaczone złotym medalem.

Hurtownie: **G. Hell et Comp., Opawa i Wiedeń. I., Biberstrasse 8.** **W każdej aptece, drogueryi i w handlach tego rodzaju.**

W Krakowie mają apteki: Bartmańskiego i Spółki; W. Grabowskiego; K. Jarra; S. Marcoina; B. Masłowskiego; Fr. Ks. Mikuckiego; M. Pronia; Maksa Redera; L. Rosenberga; Ed. Schneidra; K. Wiszniewskiego Spadkobiercy; Droguerye: Fr. Zopotha i Sp.; A. Pachuckiego; A. Reifera; Hanaka i Sp.; Handel Reima i Spółki. 3243 13 15

English Lessons

best method, best results. Literature, Grammar, Conversation, and Business Routine. At home 12-1, 4-5. Lieut. V. D. Amor. Wilkins, Dunajewskiego 6 B, III. 7253 5 16

Poszukuje się

mieszkania skład. się z 4 pokoi, przedp., kuchni, łazienki **na parterze,** zaraz lub od 1 stycznia 1912. Oferty z podaniem ceny pod **S. J. R.** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń Sławkowska 2. 7302 2 3

Piękne futro z czarnych lisów

dacha, żakiet futrzany, boa czarne, oraz 50 kostyumów jesiennych wysortowanych są z wolnej ręki bardzo tanio do sprzedania

7310 2 3

w Publicznej Hali Aukcyjnej - - - - Rynek 16.



Najlepsze czeskie źródło nabycia.

Tanie pierze na pościel!

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K. 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, **wraz z 2 poduszkami** po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 5845 7 50

Do wynajęcia

ul. Grodzka 13 na I. piętrze 6 pokoi, nyża, łazienka, 2 przedpokoje, pokój dla służby, kuchnia, (względnie 2 pokoje mniej.) — Na II. piętrze 4 pokoje frontowe, nadające się na biura lub interes. 6894 8 0



Grand Prix, Powszechna Wystawa Paryska 1890.

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do mycia koni. Brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione. Cena flaszki **K 2·80**

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do **wzmacniania przed wielkiemi natężeniami i do przywrócenia sił po wielkich natężeniach**, przy sztywności ścięgien itp. uzdalnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny

Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy **w Korneuburgu.** pod Wiedniem. 3191 11 30

Restauracya

pogruntownem odnowieniu, otwartą została

w hotelu „Pod Różą"

przy ulicy Floryańskiej (róg św. Tomasza) pod kierownictwem

6684 23 0 **Władysława Bogackiego.**

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki

Ciągnienie już 1 października 1911 r.

6 ciągnień na rok **6**

Główna wygrana:

Frank. 400.000

i 200.000.

Los gotówką około **260 K** lub na

50½ raty miesięcznej po 6 K.

Dwa losy tylko na 50 rat miesięcznych po 12 kor.

3 losy na 45 rat miesięcznych po 20 K.

4% Losy regulacyi Cisy.

Na rok 2 ciągnienia.

Ciągnienie już 2 października 1911 r.

Główna wygrana koron:

180.000

bez potrącenia, tudzież 5 wygranych po 2000 K.

Los gotówką około **332 K** lub na

37½ raty miesięcznej po 10 kor.

Dochód z procentu każdego roku 8 K od dnia zupełnej zapłaty

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na 32 raty miesięczne po 16 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 7152 5 6

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A. Tylko Paulanerhof.

!! Nowości na suknie damskie !!

Gotowe

Płaszcze i kostyumy

spódnice, bluzki, halki — oraz

Pracownię sukien damskich

poleca

WIKTOR BROMOWICZ

7022 **Kraków, Szczepańska 1.** 4 10

Z dniem 3 września otworzyliśmy

Zakład tapicersko-dekoracyjny

w Krakowie, przy ulicy Zwierzynieckiej 20.

Podejmujemy się wszelkich robót i dekoracyj, w zakres ten wchodzących. Polecamy się P. T. Publiczności jako długoletni pracownicy z pierwszorzędnych firm.

6817 9 10 *Franciszek Urbaniec* i *Roman Adamczyk.*

NAJZNAKOMITSZA MARKA

JAS. HENNESSY & Co. COGNAC

TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIANIE

3539 10 0



3532 2 0

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 77 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg.	K 18·—
Bullon wołyński, hygieniczny, 1 kilo	K 6·40

Konserwatoryum Towarzystwa Muzycznego w Krakowie

przyjmuje wpisy do 30 września b. r. na instrumenta dęte (blaszane i drewniane), oraz harfę i kontrabas. Dla uczniów ubogich, a polecenia godnych, są miejsca wolne. Uczniowie zapisani na powyższe instrumenta pobierają bezpłatnie naukę przedmiotów teoretycznych. 6746 3 3

Młody handlowiec

korespondent polsko-niemiecki, wieloletni kierownik biur krajowych i zagranicznych, posiadający rozległe wiadomości handlowe, jak również fachowo obznajomiony z różnymi działami, poparty wspaniałemi świadectwami, poszukuje od 1 października posady kierownika biura, dysponenta, pomocnika szefa i t. p., włada językami: polskim, rosyjskim, niemieckim, czeskim i francuskim. Łaskawe zgłoszenia pod **B. M.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7100 3 3

Egzaminowana nauczycielka izr. poszukuje lekcyj albo stałej posady na prowincyi. Przyjmie także zajęcie biurowe. Zgłoszenia: **A. M. 48** poste restante **Kraków.** 7318 2 3

14.000

drzew owocowych karłowatych, b. silnych, do sprzedania po cenach niskich ze szkółek **Bol. Wiśniewskiego w Boleniu** przy Krakowie, p. Boleń. Cenniki wysyła na żądanie darmo opłacone. 6959 5 16

Generalnego zastępcy

mającego pod sobą kilku agentów do zbierania zamówień na artykuły dewocyjne, poszukuje się za wysoką prowizyą i stałą roczną płacą. Pierwszeństwo mają w tym zawodzie pracujący zdolni agenci. Zgłoszenia adresować: **Zakład artykułów religijnych, Lwów,** fach pocztowy 114. 7274 3 3

Ogłoszenie.

W przechowaniu tutejszego sądu znajdują się czarna skórzana waliza i płócienna torba podróżna. Zostały one skradzione z III. klasy pociągu pospiesznego Nr 9. Waliza z początkiem sierpnia koło Oświęcimia, torba około 1-go września b. r. przed Krzeszowicami. Zawartość torby stanowiły: kapelusz damski, szczotka do włosów, nożyczki, mydło, 3 kubki z napisem Karlsbad, ozdobne pudełko.

W walizie znajdywały się próbki sukna, 4 oznaki leśnicze, epolety, 56 tubek farb.

Właściciele powyższych przedmiotów zechcą zgłosić się osobiście lub pisemnie do podpisanego sądu. 7278 3 3

C. k. Sąd obwodowy Wadowice Oddz. X.

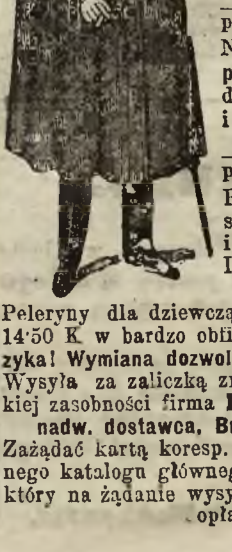
Baczność! Kupcy!

P. P. hurtownikom w Krakowie i innych większych miastach galicyjskich zwraca się uwagę na **nowe sukno do szorowania,** czyli szmaty do podłóg pod nazwą **„Ekonomie Scheuertuch"** patent Nr 43.011.

P. M. Werbel w Dziedzicach jest właścicielem patentu i oddaje na wszystkie miasta w Galicyi (dla każdego miasta większemu hurtownikowi) **wyłączną sprzedaż** nowo wynalezionego, słynnego sukna do szorowania, które powinno się znajdować w każdym domu. 7238 2 2

Reflektanci zechcą podać, czy życzą sobie wyłącznej sprzedaży dla kilku miast, czy też na poszczególne okręgi

Peleryny na słotę dla mężczyzn, pań i dzieci!



I-sze upiększenie! Pierwszorzędny wyrób krawiecki!

Nr 850. Peleryny męskie z dobrej, trwałej, gładkiej materyi lodenowej na lato i zimę barwy szarej lub oliwkowej, z taśmami na burzę i odpinanym kapturem zupełnie szeroka 115, 120, 125 cm. długa po 16, 17, 18 K.

Nr 855. Takasama dla pań z wielkim kapturem do nakładania na kapelusz i czapkę zupełnie szeroka 115, 120, 125 cm. długa po 17·25, 18·25, 19·25 K.

Peleryny męskie i damskie z najwytworniejszych i najlepszych materyj w I-szem wykonaniu w moim katalogu głównym.

Peleryny dla dziewcząt lub chłopców 12, 13, 14·50 K w bardzo obfitym wyborze. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką znana w świecie z wielkiej zasobności firma **Hanns Konrad,** c. i k. **nadw. dostawca, Brüx Nr 659 (Czechy).** Zażądać kartą koresp. mego obficie ilustrowanego katalogu głównego z około 4000 odbitek który na żądanie wysyła się każdemu zadarmo opłacony. 6489 1 5

Farby olejne gotowe do użytku. — **Lakiery do podłóg** najlepszej jakości. — **Masę francuską** z „murzynem" do **podłóg, posadzek** i t. p. w pudełkach po 1 koronie i 50 halerzy. — — — — poleca najtaniej

L. WEINDLING, skład farb i perfumeryi

Kraków — 26 Grodzka 26. — Telefon 1596. — Dom Wp. Suskiego.

Szczotki

do włosów, sukien, kapeluszy, froterowania, zamiatania i obuwia. Szczoteczki do zębów i paznogci. Grzebienie rogowe, gumowe i z kości słoniowej. Pióropusze, trzepaczki, wycieraczki do nóg - polecają

Sporn i Sp., Kraków, Floryańska 14.

Najtańszy skład farb i perfumeryi. 6335 9 0 10% dla związku ekonom. urzęd

---

Nowo otwarty

magazyn nowości i strojów damskich

Konrada Ściborowskiego

Kraków - - ulica Floryańska L. 13

poleca na sezon jesienny i zimowy:

Nowości w strojach: Gazy, wstążki, pióra strusie, gipiury i t. d.

Ceny niskie. 6364 1 0 **Ceny niskie.**

W myśl uchwały z dnia 15 września 1911 r.

Dyrekcya Powiatowej Kasy Oszczędności

w Myślenicach

obniża od 1 stycznia 1912 stopę procentową od wkładek na

4½%

od pożyczek hipotecznych

5½%

73 8 2 3 *Dyrekcya.*

SALVATOR



obcasy gumowe

światowa marka!!!!!

niezrównane w trwałości!

6595 8 50

wszędzie do nabycia!

Główny skład: Herman Kirsch, Wieden VII/3.

Zanim Pan kupisz 6075 13 0

Automobil

prosimy oglądnąć najnowsze modele na rok 1912 światowej sławy:

„Protos“

zwycięzca w biegu naokoło świata,

„Mathis“

zwycięzca biegu alpejskiego 1910 i Grand Prix de Boulogne 1911,

„Colibri“

najtańszy i najekonomiczniejszy w użyciu.

Na składzie nowe wozy:

Landaulet „Protos“ o sile 12/31 HP. dający się zupełnie otworzyć.
Półwyścigowa sportowa karosserya (torpedo) „Protos“ 10/21 HP.
„Mathis“ 9/22 HP.
„Colibri“ 6/15 HN.

Do licznych odwiedzin zapraszają jeneralni zastępcy na Galicyę i Bukowinę

Stanisław Grünberg i Ska

Kraków, Bracka 10. Telefon Nr 284. Przemyśl, Mickiewicza 9, Telefon Nr 75

Tanie pierze i puch

1 klg. szarych, dartych 2 K, lepszych 2·40 K, na pół białych 2·80 K, białych 4 K, przedniej jakości, miękich jak puch 6 K, najwybredniejszych dartych, w najlepszym gatunku 7-8 K i 9·60, 1 kg. puchu szarego 6-7 K, białego 10 K, puchu z piersi 12 K. Począwszy od 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego zapału (nankingu) pierzyna długa 180 cm., szeroka 120 cm., oraz 2 poduszki, każda około 80 cm. długa 60 cm. szeroka, dostatecznie napełnione nowemi szaremi oczyszczonemi, do napełniania zdatnemi, trwałemi pierzami, 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, sama pierzyna 10. 12. 14, 16 K, poduszka 3, 3·50, 4·— K, pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szerokie 13, 15, 18, 20 K, poduszki 90 cm. długości 70 cm. szerokości cm. mające, 4·50, 5, 5·50 K. Pierzyny z dymki, 180 cm. długości 116 cm. szerokości 13, 15 K. — Wysyła za zaliczką, lub za nadesłaniem gotówki: Max Berger w Deszenicach (Deschenitz) Nr 441a (Las Czeski). Cennik materaców, kołder, obleczeń i wszelkich innych części pościeli za darmo, opłacony Nienadający się towar wymieniam lub zwracam pieniądze. 5566 3 18

Jesień 1911.

Najnowsze oryginalne modele w płaszczach czarnych, kolorowych i angielskich kostyumach, żakietach pluszowych i aksamitnych — poleca

nowo otwarty magazyn konfekcyi damskiej

pod firmą

AU BONHEUR DES DAMES

w Krakowie, ul. Floryańska L. 10.

Ceny najniższe konkurencyjne! 6693 5 10 Ceny najniższe konkurencyjne!

Fabryka luster i szlifiernia szkieł

A. Maryńczaka i M. Woronieckiego

w Krakowie, przy ulicy Piotra Michałowskiego 2

wykonuje wszelkie czynności w zakresie szlifowania szkieł i luster. — Oprawia w ramy niklowe i mosiężne, oraz przyjmuje zużyte lustra do podlewu i t. d. 7220 1 20

Precz z wyrobem pruskim!

Jedyny największy skład amerykańskich urządzeń biurowych pod znaną firmą

„JERRY“ i S-ka

filia w Krakowie, ulica Floryańska L. 28, I. p.

poleca swój towar znakomity z marką ochronną »JERRY«, jak biurka żaluzyowe i płaskie, szafy żaluzyowe, szafki na akta i nuty, biblioteki składane, registratury, fotele ruchome i t. d., z drzewa dębowego, orzechowego i mahoniowego.

Udziela się kredytu na spłaty miesięczne, bez podwyższenia cen. — Katalogi wysyła się, oraz wszelkich wyjaśnień udziela się chętnie odwrotną pocztą bezpłatnie. 6975 5 0

::: CENY ORYGINALNE FABRYCZNE. :::



6 0 1620

Dlaczego znosicie okropne udręczenia słabości nerwowej

i poddajecie się swej doli, skoro możemy Wam podać pomocną rękę?

Czy znacie środek pożywczy „Nutrigen“, który uznano za bardzo dobry i który można nazwać słusznie „królem środków pożywczych“? Jeżeli nie, to czy chcecie go poznać, czy też dalej jeszcze pozostawać w swem rozpaczliwem położeniu?

Jedna próba wystarczy, aby Was przekonać. 7175

Ta atoli próba nic Was nie kosztuje.

Wystarczy karta korespondencyjna, aby napisać do nas, a my wyślemy Wam zaraz na próbę paczkę „Nutrigen“ i bardzo zajmującą, cenną broszurę

zadarmo, opłatnie.

Jest to przecież napewne korzystną rzeczą i leży to w Waszym interesie, aby z tego zrobić użytek.

Zdumiejecie się wybornym smakiem i szybką, zadziwiającą, nerwy uspokajającą skutecznością „Nutrigenu“, a nadto z broszury dowiecie się czegoś, co Wam jest miłem i drogiem, a czegoście dotąd nie wiedzieli.

Przedsiębiorstwo „Nutrigen“ Budapeszt, VII., Erzsébet-körut 16. Abt. 156.



18 33 0

Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska II. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza 5

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że: 6595 6 6

Na sezon jesienny!

nadszedł świeży transport towarów do interesu mego pod firmą:

D. Buchner

na Stradomiu 23

na Iszem piętrze

jako to angielskie materye wełniane i jedwabne na kostyumy, oraz nowości w sukniach koronkowych, tiulowych, w popelinach. — Materye czarne, czesankowe i sukienne, oraz plusze angielskie na żakiety, nowości w aksamitach czarnych i welwetach na kostyumy.

Wielki wybór **dywanów, kap pluszowych i koronkowych, portyer, stor** tiulowych i **firanek** po znacznie zniżonych cenach.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publiczności, polecam się łaskawej pamięci **D. Buchner.**

Do wynajęcia

przy ul. Floryańskiej 30, od 1 października na II p., **5 pokoi dużych,** 2 przedpokoje, kuchnia, na żądanie łazienka i klozet; na parterze 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wystawą, na sklep lub magazyn. Wiadomość u właściciela, Karmelicka 10. 7241 5 6

Niechaj nikt

nie zaniecha żądać mego obficie ilustrowanego katalogu głównego z około 4000 odbitek przedmiotów użytkowych na podarki, który wysyła się każdemu zadarmo, opłacony. C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 693 (Czechy). 6523 2 7

Kraków, Zacisze 14, II p. zaraz do wynajęcia pokoje frontowe słoneczne, hygieniczne, z utrzymaniem lub bez. Łazienka. Blisko stacyi kolei, teatru i plant. 7156 4 6

---

4 pokoje

słoneczne, gruntownie odrestarowane, przedp., łazienka i t. p., instalacya gazowa, na parterze lub II piętrze, zaraz do wynajęcia przy **ul. Powiśle l. 3.** 7186 4 4

Laboratoryum lekarsko-dentystyczne

Uniw. Med. Dra Sabiny Weinberg. Dział techniczny: Wilhelm Fruchtman. Otwarte zostało przy ul. Floryańskiej 23, od 9—1 i od 3—6, II p. Dla ubogich usuwanie zębów bezpłatnie od 8—9-tej. 7177 3 0

Do wynajęcia

lokal frontowy na parterze z dwoma wielkiemi wystawami przy ul. Floryańskiej. Wiadomość u zarządcy Hotelu Drezdeńskiego. 7312 2 3

Rutynow. rządca dóbr

w sile wieku, energiczny, z dłuższą praktyką w Czechach i Galicyi, chlubne świadectwa, z kaucyą, z powodu wydzierżawienia majątku poszukuje zaraz lub od Nowego Roku posady. Zgłoszenia pod „Z. W.“ poste rest. Tarnów. 7208 3 5

Parcela ogrodowa

obszaru blisko 1 mórg, wraz z domem i zabudowaniami gospodarczemi, w obrębie Wielkiego Krakowa, do wydzierżawienia od 1 października 1911 r. pod przystępnemi warunkami Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Józefa Steinberga w Krakowie,** Grodzka l. 18, w godzinach popołudniowych od 4—6. 7202 3 3

Suma hipoteczna

46.000 K do sprzedania za cenę 43.000 K. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dr Zapały, Kraków, ul. św. Krzyża 7. 7161 3 3

Specyalny magazyn

MEBLI KUCHENNYCH

i przedpokojowych, zmywalnie i patentowane paki na węgle, poleca w wielkim wyborze

M. PETZENBAUM

7146 **33 Starowiślna 33.** 3 16

Do sprzedania

przy ul. św. Krzyża l. 3, I piętro, różne meble mało używane, jako to, łóżka blaszane z materacami, szafy, szyfoniery, kanapy, fotele, lustra, stoły, stołki etc. Oglądać można, codziennie, od godz. 9—1 w południe, z wyjątkiem niedzieli. 7145 5 5

Dla kapitalistów

znakomita i pewna lokacya kapitałów w przedsiębiorstwie ruchliwem i zyskownem. Zgłoszenia przyjmuje biuro „Fortuna“, Kraków, ul. Wiślna l. 4, I p. 7142 3 5

Kupuje

różne meble, serwantki, pianina, fortepiany krótkie, broń. Katolicki handel, Kraków, ulica św. Jana 14, sklep. 7117 8 10

Stare lampy

gazowe wszelkiego rodzaju, kupuje po najwyższych cenach. Karol Mendel poste rest. Kraków. 6302 9 10

Underwood Emil Urich

Kraków, Szewska 19. Telefon 1164

zawiadamia, że z dniem 15 września b. r. otwarty został nowy kurs jesienny nauki pisania na maszynach według najnowszego amerykańskiego i wiedeńskiego systemu.

Wpisy odbywają się codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — Zakład przepisywania na maszynach i powielania pism z osobnym pokojem i aparatem do dyktowania. 7113 7 10

Niedościgniony

jest wybór tanich a dobrych przedmiotów do użytku i na podarki wszelkiego rodzaju w moim katalogu głów. z około 4000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony. **C. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD,** Brüx 681 (Czechy). 6515 3 7

!! Baczność cykliści !!

Zamiast K 120 — tylko K 80!



Dla reklamy celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi wysyłam w tym sezonie 200 nowych rowerów styryjskich modeli 1911 z dzwonkowymi łożyskami eleganckiej budowy ze świeżemi gumami z 3-letnią gwarancyą w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo“ K 95. Lampy acetylenowe K 3, para pedałów K 3, łańcuchy K 2·90, świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, 8, węże K 3·50, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reparacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. Wymiana starych rowerów na nowe. Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.** 2835 25 0

HALKA

najprzedniejsza czekolada deserowa gorżka z fabryki

ADAMA PIASECKIEGO W KRAKOWIE.

Dr Nieć i S-ka

Magazyn oryentalny

Kraków, Rynek 13

Jedyny **polski** magazyn, który kupuje prosto u źródła.

Dywany perskie

Wyroby wschodnie

japońskie, chińskie, indyjskie, tureckie itd. itd.

kilimy, portyery, karamanie, makaty, nakrycia wschodnie. — Wybór z 10.000 sztuk, oryginalne, piękne, setki lat trwające, zawsze modne, wszelkich wymiarów; na podłogi, ściany, otomany, przed łóżka **itd. Ceny niższe, niż gdziekolwiek indziej.** — Eleganckie i wygodne mieszkanie powinno mieć dywany perskie, które przez używanie na wartości zyskują. — **Najobfitsze źródło podarków i rzeczy użytkowych** oryginalnych, wspaniałych, jak hafty, laufery, krepy, materye na suknie i bieliznę, story, firanki, przykrycia, dekoracye, parawany, szale, torebki, portfeuile, broszki, agrafki, cygarniczki, wazy, lichtarze, etui, kasety, **inkrustowane meble z Damaszku,** kosze, popielniczki, serwisy porcelanowe na kawę i herbatę, talerze deserowe i t. d. 6886 5 11

Według umowy także na spłaty od 6-ciu do 18-tu miesięcy.

Leczenie zapobiegawcze.

Coraz częściej, coraz więcej lekarze pacyentom swoim zwracają uwagę na t. zw. teoryę zapobiegawczą, mającą doniosłe znaczenie w sprawie chorób przewlekłych. Cierpienia zwłaszcza przewlekłe dróg oddechowych we wszystkich swoich objawach wymagają niezwykłej ostrożności i leczenia również w ciepłej porze roku.

Właśnie w lecie, kiedy błony śluzowe krtani, oskrzela i płuca nie są atakowane przez nieżyty — przy prawidłowem leczeniu osiągnąć można zupełne wyleczenie i wzmocnienie osłabionych organów, tudzież odporność wobec surowości zbliżającej się zimy.

Przy najmniejszej zatem skłonności do nieżytów dróg oddechowych w zimie u osób dorosłych i dzieci — należy już podczas miesięcy letnich bardzo energicznie z tem walczyć.

Do osiągnięcia w tym kierunku wyników prawdziwie pomyślnych, żaden środek nie nadaje się tak dobrze, jak uznany już Sirolin „Roche".

Wszystkim więc cierpiącym na płuca należy bezwarunkowo zalecić przeprowadzenie zapobiegawczej kuracyi podczas lata: 3 razy dziennie po łyżeczce od kawy lub po łyżce stołowej Siroliny „Roche". Ponieważ w ciepłej porze roku płuca nawet bardzo zaatakowane są mniej dręczone przez kaszel, przeto Sirolina jest w stanie nie tylko przynieść ulgę, ale i ukoić cierpienie.

Letnie kuracye zapomocą Siroliny „Roche" są zwłaszcza wskazane u dzieci po krztuśćcu, odrze, szkarlatynie i t. p. W aptekach należy wyraźnie żądać Sirolin „Roche". 5503 3 3

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 483 67 20

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.

poleca: **Ogromny wybór płaszczy angielskich himalaya — double. — Kostyumy, spódnice i bluzy.**

Własne pracownie. 2231 15 0 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**

Bazar Krajowy

LWÓW Akademicka 14.

KRAKÓW Szewska 24.

poleca w największym wyborze:

Rzeźby zakopańskie i majolikę.

2932 20 35

Rogóżki kokosowe, szczotkowe i żelazne.

Pióropusze do kurzu
Trzepaczki trzcinowe
Mieszki do samowarów
Sznury do rolet
Papiery transparentowe
Lampki platynowe
Maszynki do prania
Przybory do prania i prasowania.

Szczotki do froterowania
Szczotki do sukien
Szczotki do obuwia
Szczotki do szorowania
Szczotki do mebli
Szczotki do lamp
Aparaty i szczotki do dywanów.

OLIWA mineralna kraj. kaukaska i amerykańska. **Najlepsza oliwa** rzepakowa do świecenia.



SMARY krajowe i belgijskie do wozów. **Smarowidła. Tłuszcze** do uprzęży.

Latarki stajenne w wielkim wyborze.

Lakiery, kremy, pasty do konserwowania i odświeżania obuwia. 6608

Nowość! „LAWA" piasek do szorowania naczyń i sprzętów kuchennych

Mydła Violettes de Nice

:: „Nr 810" 1 karton za koron 1·50 ::

polecają najtaniej

Reim i Spółka

Kraków, Rynek l. 37.

!! **Imitacya witraży** !!

Papier transparentowy do okien

Mydła do siodeł. — **Fattingera** suchary dla psów. — **Maszynki** do prania bielizny. — **Środki** do czyszczenia plam. - - - - - - - - - - - - - - - -

FARBY OLEJNE

do użycia gotowe szybko schnące do schodów, okien, podłóg i drzwi.

LAKIERY i GLAZURA

::: **do podłóg, krajowa.** :::

Masa francuska i woskowa krajowa.

Artykuły chirurgiczne i hygieniczne.

Papier klozetowy.
Środki desinfekcyjne
Spluwaczki hygien.

Sidol, Karsol i inne środki do czyszczenia metali.

Środki owadogubne.

Nowość! „Kreatol" Nowość! jedyny środek, pod gwarancyą niezawodny, przeciw szczurom, myszom i wszelkiemu robactwu. — Strzelby na zatrutą pszenicę przeciw myszom polnym.

Są do umieszczenia

na hipoteki pierwsze i drugie kwoty 50.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i 6000 K. — Zgłoszenia: **Spółka Ziemska w Krakowie, ul. Wiślna 3.** Telefon 2156. 7358 1 5

Mieszkanie kawalerskie

składające się z dwóch pokoi (1 frontowy, 1 podwórzowy), tanio do najęcia, Groble 6. 7338 1 3

Filozof, germanista

poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **„Filozof, germanista 100"** poste rest. **Kraków.** 7343 1 6

Nauczycielka

Niemka, mająca egzamin dla szkół ludowych, mogąca udzielać nauki także w języku polskim, szuka stosownego miejsca do większych dzieci w domu katolickim. Zgłoszenia pod **M. S. 7344** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7344 1 3

Willa „Marysin", w Zakopanem

Górne Krupówki l. 97, przy ul. Zamoyskiego, posiada pokoje słoneczne, suche, z całem utrzymaniem, po cenach przystępnych. Pensyonat jest otwarty przez cały rok. 7325 1 3

Do sprzedania

dworek, położony 1 milę od Krakowa, wraz z 28 morgami gruntu, w czem 18 gruntu ornego, reszta łąki, ogród i wiklina. Inwentarz żywy i martwy w dobrym stanie. Pożyczka hipoteczna 22.000 K. Wiadomość w kancelaryi **adw. Dra Kazimierza Koziańskiego w Krakowie,** ul. Wiślna 4, między 3½—6 godz. po południu. 7347 1 3

Pomocnik handlowy

z działu korzennego poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia pod **M. H.** poste restante Podgórze. 7323 1 4

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 110 0

Rutynowanego

solicytatora adwokackiego

dobrego tabularzystę poszukuje adw. Dr Salamon w Milówce. Posada do objęcia zaraz. Zgłosznnia nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi. 7345 1 3

Pierwszym dziś dla Pań futrzanym artykułem są

Lisy
Lisy
Lisy

6723 1

Magazyn futer Stanisława Wrońskiego Synów - Kraków, pl. Szczepański 2 - Lwów, Teatralna 5 - Tarnów, pl. Sobieskiego 5.

Restauracya Starego Teatru

pod nowym zarządem

otwartą będzie dnia 24 września b. r.

Doborowa kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy. — **Piwo pilzneńskie.** — Piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki. — **Cztery gabinety artystycznie urządzone.** — Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie. 7365 1 11

Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit

restauratorzy.

Powszechnie uznany za

najlepszy i najtańszy opał

Brykiety

z marką **K. i Korona** sztuka **3 hal.**

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę: Skład węgla **Paweł Hecht, Kraków, Pawia 16. Telefon 1435.** Przy większym odbiorze znaczny rabat. — Przy zakupnie w handlach korzennych proszę dokładnie uważać na **markę K. i Korona.** 7364 1 5

Fryzyerka damska

czesze według najnowszych fasonów i ondoluje w domu i poza domem, jak również udziela lekcyj czesania po cenach bardzo przystępnych. Marya Ronert, ulica Krupnicza 26, parter. 7263 3 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości. 7008 6 0

Berlitz School

ul. św. Jana 3.

Samodzielna

buchalterka i korespondentka polsko-niemiecka, z ładnem pismem, pisząca biegle na maszynie, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia pod: **„Pilność 500"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7318

Rutynowanego koncypienta

katolika zaraz przyjmie **adwokat Wędrychowski w Mszanie Dolnej.** 7382 1 3

Rządca dóbr, żonaty, z dwudziestoletnią praktyką w postępowych gospodarstwach, dziewięć lat na ostatniej posadzie, poszukuje posady od 1 października lub później. Wiadomość **A. Cz.** poste restante **Brzostek.** 7372 1 5

Okazya!

Nadszedł świeży transport angielskich najmodniejszych **welwetów, pluszów i aksamitów** na żakiety, kostyumy i suknie — które sprzedaję po **bardzo niskich cenach.** 7277 2 4

D. BUCHNER

Kraków

l. p. przy ulicy Stradom 23 l. p.

(we własnym domu).

Samowary tulskie

oryginalne w wielkim wyborze

6887 7 15 **Ceny fabryczne!!**

Herbata

świeża najprzedniejsze mieszanki chińsko-ceylońskie aromatyczne, naciągające, ⅛ funta od 40 hal wzwyż u firmy

Dr Nieć i S-ka,

Kraków, Rynek 13.

Hurtownie. - - - - - - - - **Detajlicznie.**

Kamienica

z dużym ogrodem tanio do sprzedania w Bochni. Wiadomość: W. Klein, Kraków, Siemiradzkiego 7. 7376

Kto weźmie

za swoje 3 letniego chłopczyka? Wiadomość: Kraków, ul. Zyblikiewicza l. 10. 7341 1 2

Młody urzędnik

Czech, poszukuje pokoju umeblowanego, ewentualnie wspólnego i z całem utrzymaniem, od 1 października b. r., możliwie przy rodzinie niemieckiej, gdzieby miał sposobność wydoskonalić się w niemieckiej konwersacyi. Zgłoszenia z podanem ceny i warunków pod **„Czysty pokój 12"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 7258 2 2

GALICYJSKI BANK LUDOWY DLA ROLNICTWA i HANDLU

Towarzystwo akcyjne

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 17.

Telefon Nr. 1677 i 1678

pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Länderbanku.

Wkładki na książeczki

od 20 koron począwszy na **4¼%**

Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia — podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor wymiany:

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. — Bezpłatne przeglądanie losów. — Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata. 4488 7 0

Godziny kasowe od 9—1 i od 3—5.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.